

IX PLENUM KC PZPR ZAKOŃCZYŁO OBRADY

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie: A.

NAKŁAD:
69 000

Przegląd ZIELONOGÓRSKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK X
Nr 278 (2878)

Czwartek,
23 listopada 1961 roku

40 gr.
Cena

DZIŚ
8
STRON

WARSZAWA PAP

W dniu 22 bm. zakończyły się obrady IX plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W drugim dniu obrad plenum, w dalszym ciągu dyskusji nad referatem Biura Politycznego KC o podstawowych

Na zakończenie dyskusji wyjaśnienie udziału Stefana Jędrzejewskiego.

W drugim punkcie porządku dziennego sprawozdanie delegacji PZPR na XXII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego złożył I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos: Marian Naszkowski, Józef Kowalski, Lucjan Motyka, Władysław

Matwin, Oskar Lange, Tadeusz Wierzbicki, Bolesław Rumiński, Tadeusz Daniszewski i Eugeniusz Szyr.

Na zakończenie dyskusji przemawiał Władysław Gomułka.

IX Plenum KC PZPR powzięło jednomyślnie dwie uchwały: W sprawie podstawowych problemów gospodarki narodowej, w r. 1962 oraz w sprawie XXII Zjazdu KPZR.

Sprawy w sprawie delegacji PZPR na XXII Zjazd KPZR
wygłoszone przez Wł. Gomułkę zamieszczamy na stronach 2, 3 i 4

Problemach gospodarki narodowej w 1962 r. zabierali głos: Mieczysław Jagielski, Józef Kopec, Jan Mitrega, Arkadiusz Laszewicz, Marian Kuliński, Faustyn Ładosz, Stanisław Tomaszewski, Jan Klecha, Władysław Góralski i Aleksander Burski.

Adzubej przeprowadzi wywiad z Kennedym

WASZYNGTON PAP

Rzecznik Białego Domu Pierre Salinger zakomunikował we wtorek wieczorem, że w sobotę prezydent Stanów Zjednoczonych Kennedy przyjmie przebywającego w USA redaktora naczelnego „Izwestii” A. Adzubeja i udzieli mu wywiadu. Kennedy przyjmie Adzubeja w swej prywatnej rezydencji w Hyannis Port w stanie Massachusetts.

ZSRR popiera stanowisko FLRI

MOSKWA PAP

Agencja TASS donosi, że w dniu 22 listopada zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR N. Firiubin wręczył ambasadorowi Jugosławii w Moskwie C. Miatowiciowi notę stanowiącą odpowiedź na notę jugosłowiańską, wystosowaną w dniu 7 listopada do wszystkich krajów, które brały udział w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim. Nota jugosłowiańska dotyczy bezprawnego aresztowania w Monachium obywatela jugosłowiańskiego Lazo Vracariela, który podczas drugiej wojny światowej brał czynny udział w walce przeciwko hitlerowskim i włoskim okupantom.

Rząd radziecki podkreśla w swej notce, że oburzające postępowanie władz NRF zagraża interesom wszystkich krajów, które uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim oraz interesom obywateli tych krajów, którzy spełniali swój obowiązek podczas wojny.

Rząd radziecki zwraca w swej notce ponownie uwagę na konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i na unormowanie na tej podstawie sytuacji w Berlinie za chodnim, co związałoby ręce zachodniemieckim odwołancom i militarystom.



KUBA w przededniu nowej agresji?

NOWY JORK, PAP.
Prasa amerykańska donosi o nieustających przygotowaniach militarnych kontrrewolucjonistów kubańskich znajdujących się na terytorium Gwatemali.

Istnieją niezbitłe dowody — pisze korespondent dziennika „Chicago Daily News” — iż emigranci kubańscy w Gwatemali znowu prowadzą przygotowania wojenne. Na czele ich stoi gen. Jose Pedrasa, który w swoim czasie był prawą ręką dyktatora kubańskiego Batisty. Korespondent stwierdza, że oddziały najemne skoncentrowane są obecnie na granicy Gwatemali z Meksykiem i Hondurasem Brytyjskim.

To samo donosi gwatemalski korespondent dziennika „New York Post”. Pisze on, iż nie ulega wątpliwości, że na terytorium Gwatemali wrogowie Castro prowadzą znów tajne przygotowania do zbrojnej interwencji. Pod dowództwem Pedrasa znajduje się w tej chwili 800 osób, które szkolą się w taktyce walk partyzanckich. Chodzą słyuchy, stwierdza korespondent, że Pedrasa nie ogranicza swej działalności do tej jednej grupy, lecz jest

czymś w rodzaju „wędrującego” szefa sztabu innych grup złożonych prawdopodobnie z b. żołnierzy i zwolenników Batisty, którzy szkolą się w innych rejonach Ameryki Środkowej.

Nowy zamach terrorystów w Górnej Adydze

RZYM, PAP.
W poniedziałek w pobliżu Bolzano w Górnej Adydze terroryści dokonali nowego zamachu. Wystrzelił on w powietrze dwa maszyny wysokiego napięcia. Na miejscu znaleziono ułotki w języku niemieckim ostro atakujące rząd włoski i podpisane „ruch wyzwolenia południowego Tyrolu”.

Problem niezależności i integralności Algierii bliski rozwiązania

PARYŻ PAP

Dr Benzaquen, były minister marokański, który z ramienia króla Maroka ma się opiekować bezpośrednio Ben Bellą i pozostałymi ministrami algierskimi, organizuje obecnie ekipę lekarską mającą pełnić dyżury w klinice — przyszłej siedzibie Ben Belli i towarzyszy. Dotychczas nie wysunęło jeszcze żadnej propozycji, do jakiej kliniki zostaną oni przeniesieni. AFP zapewnia, że będzie się ona znajdowała na jednym z przedmieść paryskich.

W Argentynie miał miejsce 72-godzinny strajk generalny zorganizowany przez Generalną Konfederację Związków Zawodowych dla poparcia strajku kolejarzy. Strajk generalny jak i strajk kolejarzy odbył się na znak protestu przeciwko antyrobotniczej polityce rządu. Strajk miał podłoże polityczne i ekonomiczne, wywołał poważne zamieszanie w życiu gospodarczym i politycznym kraju, zakończył się częściowym zwycięstwem strajkujących.

Na zdjęciu: Wojsko i policja prowadziły pociąg odczas strajku kolejarzy.

CAF

24 bm. N. S. Chruszczow spotka się w Nowosybirsku z KEKKONENEM

W dniu 22 listopada po południu prezydent Finlandii Urho Kekkonen wraz z ministrem spraw zagranicznych Ahti Karjalainem i innymi osobami przybył pociągiem na stację graniczną Łużajka. Prezydenta Finlandii spotkał na tej stacji sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR B. Podozerow i inni wyżsi urzędnicy MSZ.

Jak wiadomo, prezydent Kekkonen udaje się pociągiem do Moskwy, a następnie samolotem do Nowosybirsku, gdzie spotka się w piątek z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowem.

Do końca roku dostarczą stolarki i prefabrykatów za 1 mln. zł.

W budownictwie terenowym trwa dobra passa. Niedawno donosiliśmy o przedterminowym wykonaniu planów rocznych przez przedsiębiorstwa w Głogowie i Żarach. Ostatnio sukces ten uzyskało również Przedsiębiorstwo Produkcji Pomościowej Budownictwa Terenowego w Nowej Soli. Obowiązujący plan produkcji wartości ponad 23 mln zł wykonany został do 18 listopada.

Do końca roku przedsiębiorstwo to wyprodukuje jeszcze stolarki i prefabrykatów betonowych wartości 1 mln zł.

Sprawa Berlina przedmiotem konsultacji Adenauer - Kennedy

WASZYNGTON PAP

Opublikowany po zakończeniu trzydniowych rozmów między prezydentem Kennedym a kanclerzem Adenauerem wspólny komunikat stwierdza na wstępie, że obie strony dokonały szerokiej wymiany poglądów na temat szeregu problemów o żywotnym znaczeniu dla rządów obu krajów. Ta wymiana poglądów, jak podkreśla komunikat, odbyła się „w szczerej i serdecznej atmosferze” i wykazała zasadniczą jedynomyślność zarówno co do istoty problemów, jak i ich rozwiązania.

Sprawa Berlina była przedmiotem poważnych konsultacji — głosi komunikat. — Obie strony uzgodniły „podstawowe elementy, które pozwolą na pokojowe rozwiązanie krzyżu berlińskiego na drodze rokowań, jeżeli Związek Radziecki wykaże ze swej strony umiarkowanie”. Osiągnięto też porozumienie co do kroków, jakie należy podjąć w dalszym ciągu celem w sposób odpowiadający uzasadnionym interesom wszystkich stron, których sprawą ta dotyczy.

Komunikat mówi dalej o konieczności „utrzymania i zwiększenia zdolności NATO, aby mogło sprostać wszelkiemu militar-nemu rozwojowi wydarzeń”. Komunikat nie wspomina nie o decyzjach, jakie mogły być ewentualnie podjęte w toku rozmów w Białym Domu. Zaznacza on tylko, że dyskusja będzie kontynuowana podczas spotkań kanclerza Adenauera, premiera Macmillana i prezydenta de Gaulle'a, a jej dalszym ciągiem będzie spotkanie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych oraz konferencja NATO zapowiedziana w Paryżu na połowę grudnia br.

W dalszym ciągu komunikat prezydenta USA i kanclerza NRF potwierdza „dążenie do osiągnięcia „przy użyciu środków pokojowych” zjednoczenia Niemiec „na bazie samostanowienia”. Według nich cel ten może być osiągnięty „bez uszczerbku dla suzer-

nych interesów Związku Radzieckiego i krajów sąsiadujących z Niemcami”.

W końcowej części komunikatu zaznacza, iż przedyskutowane zostały problemy europejskich organizacji gospodarczych oraz sprawa pomocy dla krajów słabo rozwiniętych gospodarczo.

UWAGA CZYTELNICZY W NOWEJ SOLI!

Dziś na stronie 7 zamieszczamy materiały dotyczące wyłącznie waszego powiatu.

We wtorek w Genewie obrady konferencji w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową

WASZYNGTON PAP

Delegacji amerykańskiej, która udaje się do Genewy na rozpoczęcie prac w przyszły wtorek o 14.00 konferencji w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową przewodniczyć będzie, jak poprzednio, Artur Dean. Informację tę podał do wiadomości w srogu rzecznik Departamentu Stanu.

Rzecznik Foreign Office oświadczył w środę na konferencji prasowej, że delegacja brytyjska, która ma wziąć udział w wznowionych obradach konferencji trzech mocarstw w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową, przybędzie do Genewy w dniu 28 listopada. Delegacji przewodniczyć będzie jej dotychczasowy szef Michael Wright, później zaś, być może, zastępować go będzie przez kilka dni minister stanu w Foreign Office Godber.

65 rocznica urodzin Klementa GOTTWALDA

PRAGA, PAP.

Jak donosi agencja CTK, w przeddzień 65 rocznicy urodzin wielkiego bojownika - rewolucjonisty Klementa Gottwalda delegacja Komunistycznej Partii Czechostowacji i rządu CSRS złożyła wieniec od Komitetu Centralnego KPČZ i od rządu na grobie Klementa Gottwalda w Panteonie Narodowym na Górze Vitkov.

nie w budżecie 1962 r. kwoty na nowe inwestycje na Saharze. Senatorowie wyraźnie stwierdzili w uzasadnieniu, że nie liczą się z przyszłą niezależnością Sahary do Francji;

2) od 24 godzin francuskie Zgromadzenie Narodowe intensywnie obraduje nad pomocą dla repatriantów przewidując, że główna ich masa napłyne z Algierii;

3) marokańska misja mediacyjna, która uregulowała z Pałacem Elizejskim sprawę Ben Belli, nie przerwała po tym swych kontaktów i nadal prowadzi rozmowy na temat problemów algierskich. Nie wyklucza się, że tą właśnie drogą mogą przyjąć propozycje rokowań.

SPRAWOZDANIE DELEGACJI PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 2)

Ala nie tylko na dotychczasowych dysproporcjach w tempie rozwoju gospodarczego socjalizmu i kapitalizmu KPZR opiera swoje założenia, przewidyując 6-krotny wzrost produkcji przemysłowej i 5-krotny wzrost produkcji globalnej całej radzieckiej gospodarki narodowej w ciągu najbliższych 20 lat. Należy tu również uwzględnić postępującą milowymi krokami rewolucję naukowo-techniczną oraz możliwość wykorzystania jej zdobyczy dla przebudowy aparatu produkcyjnego w warunkach socjalizmu i kapitalizmu.

Revolucja naukowo-techniczna — obok rewolucji społecznej i ruchów narodowo-wyzwoleńczej — stanowi najbardziej znaną i najbardziej widoczną cechę naszej epoki. Otwiera ona nowe, nieznane dotychczas możliwości w dziedzinie procesów wytwarzania, a zarazem w miarę przebudowy i rozbudowy aparatu produkcyjnego w oparciu o jej wymogi stawać się będzie coraz potężniejszą siłą napędową społecznych i politycznych przeobrażeń w świecie. W warunkach podziału świata na dwa systemy społeczne — socjalistyczny i kapitalistyczny — społeczno-polityczny aspekt rewolucji naukowo-technicznej przejawia się przeciwstawnie w obu systemach — w systemie socjalistycznym przyspiesza przejście do komunizmu, a w systemie kapitalistycznym przyspiesza upadek kapitalizmu; w socjalizmie zastosowanie w produkcji zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej sprzyja jej rozwojowi, natomiast w warunkach kapitalizmu rewolucja naukowo-techniczna nie może znaleźć pełnego zastosowania i każdy krok na tej drodze zwiększa tylko sprzeczności między pracą a kapitałem, potęguje siły rozsadzające system kapitalistyczny.

Przysłałość produkcji należy do kompleksowej mechanizacji i automatyzacji całego procesu wytwarzania. Przy kapitalizmie, zwłaszcza w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych kompleksowa mechanizacja i automatyzacja możliwa jest tylko w ograniczonym zakresie, może objąć tylko pewną, niewielką część ogólnonarodowej produkcji. W warunkach kapitalizmu automatyzacja ma za zadanie zwiększenie sprzeczności między produkcją a konsumpcją. Będąc czynnikiem rozszerzającym produkcję, zwiększa jednocześnie możliwość jej zbytu, gdyż powoduje gwałtowny spadek zatrudnienia w dziedzinach objętych automatyzacją. W Stanach Zjednoczonych przy obecnym poziomie technicznym przemysłu już za istniało strukturalne bezrobocie. Ok. 7 proc. robotników pozostaje stale bez pracy, a równocześnie prawie w każdej gałęzi przemysłu aparat produkcyjny wykorzystywany jest w granicach 70—80 proc. Jak obliczają ekonomiści burżuazyjni kompleksowa mechanizacja procesów wytwórczych w przemyśle pozabawiały pracy co najmniej 60 proc. robotników.

Kapitalistyczne stosunki produkcji stanowią więc nieprzebytą zaporę na drodze do kompleksowej mechanizacji i automatyzacji. Z drugiej strony walka konkurencyjna o rynek zbytu naciska na kapitalistów w kierunku zwiększania stopnia mechanizacji produkcji dla obniżenia jej kosztów. W rezultacie musi wzrastać bezrobocie, spadać siła nabywcza ludności, obniżyć się stopień wykorzystania zwiększonego potencjału produkcyjnego, musi zaostrzać się sprzeczność między produkcją a konsumpcją, między pracą a kapitałem. Automatyzacja, nie mogąc się zmieścić w skorupach kapitalistycznych stosunków produkcyjnych, obraca się przeciwko tym stosunkom, staje się siłą napędową rewolucji społeczno-politycznej. To rewolucyjne oblicze automatyzacji występować będzie tym wyraźniej im szerszy będzie jej zasięg.

W ustroju socjalistycznym i komunistycznym nie występuje problem zbytu, nie ma sprzeczności między produkcją a konsumpcją. Środki produkcji i cała ekonomika są bowiem uspołecznione. Siła nabywcza ludności uzależniona jest tylko od masy towarowej. Skala produkcji może więc być stale rozszerzana. Rozwój gospodarki uspołecznionej, całej ekonomiki kraju ujęty jest w ramach planowej działalności. Stopniowe przechodzenie od dzisiejszego poziomu techniki i sposobów wytwarzania do kompleksowej mechanizacji i automatyzacji produkcji ułatwia możliwość koncentracji środków inwestycyjnych na rozbudowę tych gałęzi przemysłu, od których przede wszystkim jest to uzależnione, ułatwia możliwość planowania, oraz koordynacji rozwoju nauki i techniki, kształcenia kadr specjalistów, podnoszenia poziomu wykształcenia wszystkich obywateli. Wszystkich tych elementów, niezbędnych do szerokiego i pełnego wykorzystania w produkcji nowoczesnych zdobyczy nauki i techniki nie ma i być nie może w ustroju kapitalistycznym.

Revolucja naukowo-techniczna stwarza więc przesłanki dla osiągnięcia w krótkim historycznie okresie ogromnej przewagi ekonomiki krajów socjalistycznych nad ekonomiką najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych i co za tym idzie we wszystkich innych dziedzinach życia. Tę właśnie rewolucję należy mieć na uwadze, gdy się rozpatruje Program KPZR, założenia budowania materialno-technicznej bazy komunizmu w Związku Radzieckim oraz perspektywy światowego zwycięstwa socjalizmu i komunizmu nad kapitalizmem na drodze pokojowego współzawodnictwa.

W dotychczasowym i perspektywicznym rozwoju ekonomiki Związku Radzieckiego i całej wspólnoty państw socjalistycznych leży klucz do zrozumienia leninowskiej idei pokojowego współistnienia państw. Idea, która znalazła obecnie swój wyraz na kartach Programu KPZR i która przyswaja państwom socjalistycznym w ich polityce zagranicznej, w ich stosunkach z państwami o innym ustroju społecznym. Ideologię i politykę imperialistycznej burżuazji doszukują się rzekomej sprzeczności między tezą o pokojowym współistnieniu wszystkich państw, a tezą zapowiadającą nieuchronne zwycięstwo socjalizmu nad kapitalizmem w pokojowym współzawodnictwie obydwu systemów społecznych. Jeśli zachodzi tu sprzeczność, to tylko taka, jak między życiem a śmiercią. Ale ten rodzaj sprzeczności jest nie do rozwiązania. Ludzie umierają i ustroje społeczne odchodzą do historii. Pokojowe współistnienie państw oznacza eliminację wojny w stosunkach między nimi. Pokojowe współzawodnictwo między socjalizmem a kapitalizmem oparte jest na założeniu, że pod wpływem wszechstronnych osiągnięć socjalizmu i komunizmu każdy naród wybierze socjalistyczne formy życia, obali w swym kraju stary ustroj, drogą pokojową lub niepokojową dokona rewolucji socjalistycznej.

Revolucji społecznej dokonanej przez naród, nawet na drodze wojny domowej nie można przeciwstawić idei pokojowego współistnienia między państwami, jak to usiłuje czynić imperialistyczna burżuazja i jej rzecznicy, głosząc obłudnie i fałsz, że za naszą tezę o pokojowym współistnieniu państw kryje się dążenie do wojny, jako środka dla światowego zwycięstwa socjalizmu.

Nie bardziej przekonująco nie przemawia za pokojową polityką państw socjalistycznych jak udowodniony już przed całym światem fakt, że mogą one szybciej rozwiązać

swoją ekonomikę, niż państwa kapitalistyczne i to właśnie w warunkach pokoju. Wojna to straszny hamulec na drodze ich ekonomicznego rozwoju. U podstaw Programu KPZR i możliwości zbudowania w ciągu 20 lat materialno-technicznej bazy komunizmu leży pokój światowy, usilne dążenie do jego zapewnienia. Jeśli zwycięska rewolucja socjalistyczna w Rosji, która powołała do życia wielki Związek Radziecki, wybuchła podczas pierwszej wojny światowej, jeśli w szeregu krajach został obalony kapitalizm i zwyciężył socjalizm w rezultacie drugiej wojny światowej, nie oznacza to wcale, że w przeszłości wojna była niezbędnym elementem dla zrodzenia zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, a tym bardziej nie oznacza to, że obecnie, w naszych czasach wojna jest niezbędna dla zwycięstwa socjalizmu w innych krajach i na całym świecie.

Revolucja socjalistyczna jest rewolucją społeczną, która rodzi się nie z wojny, lecz na gruncie antagonizmów klasowych, na gruncie sprzeczności rozdzierających społeczeństwo kapitalistyczne. Wojny imperialistyczne tylko zaostrzają te sprzeczności, potęgują niezadowolenie mas pracujących, doprowadzają ich warunki życia do stanu, w którym rewolucja społeczna staje się dla nich życiową koniecznością.

Wojny, które są nieodrodną cechą imperializmu, przyspieszają zatem rewolucję socjalistyczną, lecz bynajmniej jej nie warunkują. Socjalizm może zwyciężyć kapitalizm bez wojny, na drodze pokojowego współistnienia państw. Teza ta, wypływająca z marksistowsko-leninowskiej nauki o prawach rządzących rozwojem społecznym i coraz dobitniej potwierdzana przez praktykę budowy socjalizmu, nie jest jedną przyczyną, dla której obecnie państwa socjalistyczne i międzynarodowy ruch komunistyczny całą siłą przeciwstawiają się wojnie.

W dobie obecnej, w dobie ludobójczej broni termojądrowej i rakiet balistycznych wojna stała się rzeczą nie do przyjęcia przez zdrowy umysł ludzki. Wojna straciła swój dawny sens. Z dwóch podstawowych elementów dawnej istoty wojny — zwycięstwa i klęski — wojna nuklearna pozbawiona jest elementu zwycięstwa, zachowując w sobie tylko element klęski, a mówiąc ściślej — katastrofy, która by była udziałem całej ludzkości. Wojna nuklearna była by grobem dla setek milionów ludzi, dla całych narodów, zniszczyłaby wielowiekowy dorobek człowieka. Wiek atomowy, który niesie w sobie wspaniałe perspektywy rozwoju ludzkości i straszliwie niebezpieczeństwa stworzył historię o konieczności pokojowego współistnienia państw, powszechnego i pełnego rozbrojenia, wyeliminowania wojny z życia ludzkości.

Zabezpieczeniu pokoju, zapobieżeniu agresji imperialistycznej służyć też przeprowadzone w Związku Radzieckim w czasie Zjazdu doświadczenia z nowymi rodzajami broni nuklearnej. Państwa imperialistyczne dokonują prób z bronią atomową w celu przygotowania wojny. Związek Radziecki w celu zachowania pokoju, w celu pokazania potencjalnym agresorom, że wojna jest dla nich zgubą. Z tego wynika różnica naszego stanowiska w sprawie doświadczeń z bronią jądrową przeprowadzanych przez Związek Radziecki, oraz przez państwa imperialistyczne.

Uchwalenie nowego Programu i statutu KPZR to niewątpliwie najważniejszy owoc pracy XXII Zjazdu. Wśród innych spraw, które wypłynęły na Zjeździe, wysuwa się na czoło sprawa nie nowa, dawno już rozwiązana, lecz wciąż w określonym sensie aktualna i ważna zarówno dla KPZR jak i dla całego ruchu komu-

nistycznego, sprawa którą w skondensowanym skrócie myślowym nazywamy kultem jednostki. Jak wiemy, określone tym pojęciem wypaczenia idei socjalizmu miały miejsce w Związku Radzieckim za czasów Stalina i w mniejszym lub większym stopniu rzutowały na inne partie komunistyczne i robotnicze, zwłaszcza w krajach socjalistycznych. KPZR zajmowała w przeszłości i zajmuje dzisiaj szczególnie ważne miejsce wśród wszystkich komunistycznych i robotniczych partii świata. Przewodzącą rolę KPZR determinuje nie tylko dokonana pod jej przewodnictwem Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w Rosji i zbudowanie pierwszego w dziejach ludzkości państwa socjalistycznego — ZSRR. To należy do przeszłości, a sama przeszłość nie daje jeszcze żadnej partii, żadnemu państwu tytułu do zajmowania szczególnego miejsca w teraźniejszości. KPZR zajmuje to miejsce i obecnie przede wszystkim dlatego, że kierowaną przez nią Związek Radziecki jest główną siłą najszybszej epoki — epoki socjalizmu i komunizmu — głównym czynnikiem bezpieczeństwa wszystkich krajów socjalistycznych, główną zaporą na drodze imperialistycznych krowań wojennych, głównym gwarantem powodzenia dziełowej misji międzynarodowego ruchu komunistycznego — misji zapobieżenia nowej wojnie i eliminacji wojny z życia narodów, główną siłą napędową rozwoju świata w kierunku socjalizmu. Przewodzącą rolę KPZR w międzynarodowym ruchu komunistycznym i Związku Radzieckim w światowym systemie socjalistycznym nie zmienia i zmienić nie może fakt, że wśród chlubnych kart ich historii znalazła się również ciemna karta „kultu jednostki”.

Krytyka, jakiej poddano to zjawisko jeszcze przed 6 laty na XX Zjeździe KPZR, i która znalazła kontynuację obecnie, na XXII Zjeździe KPZR, przyczynia się nie tylko do wzmocnienia politycznych pozycji KPZR wśród innych partii komunistycznych i robotniczych, jest jednocześnie wyrazem poczucia głębokiej odpowiedzialności kierownictwa KPZR za rolę, jaką obiektywnie odgrywa KPZR i Związek Radziecki w kształtowaniu linii generalnej międzynarodowego ruchu komunistycznego i polityki zewnętrznej państw obozu socjalistycznego.

XXII Zjazd KPZR z całą siłą i konsekwencją potwierdził linię polityczną XX Zjazdu, który wprowadził przełom w życiu KPZR i narodu radzieckiego, miał wielkie, pozytywne znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Linia XX Zjazdu w trakcie jej realizacji spotkała się z zdecydowanym sprzeciwem części przywódców KC KPZR na czele z Mołotowem, Kaganowiczem i Malenkowem. Grupa ta zamierzała przywrócić w KPZR dawne, stalinowskie metody i praktyki organizacyjne, zawrócić KPZR z drogi wytyczonej przez XX Zjazd. Motywy jej postępowania były dogmatyczne i sekciarskie, które rymy nasykli i które rozkręciły się w czasach kultu jednostki oraz obawą przed odpowiedzialnością za zbrodnie popełnione w tym okresie za ich wiedzą, a nawet akceptacją.

XXII Zjazd KPZR powrócił do tych spraw, potępił antypartyjną grupę nie dlatego, że — jak snują korespondenci pism burżuazyjnych — przedstawia ona niebezpieczeństwo dla partii — grupa ta nie posiada bowiem żadnego oparcia w KPZR — ani też nie dlatego, że istnieje rzekomo zamiary pociągnięcia tych ludzi do odpowiedzialności karno-sądowej — zamiarów takich nie ma. Krytykę grupy antypartyjnej należy widzieć w kontekście profilaktycznego uodornienia KPZR na cho-

roby z okresu kultu jednostki, w kontekście rozszerzania demokracji wewnątrzpartyjnej i stosowania leninowskich norm w życiu partii, w kontekście przeobrażeń, jakim ulegały metody pracy partii w kierowaniu życiem publicznym i państwem radzieckim i jakim nadal będą ulegać w miarę postępów w budowie komunizmu, a także w kontekście znaczenia tej krytyki dla innych partii komunistycznych i robotniczych. Krytyka ta jest równocześnie wyrazem wielkiej siły KPZR, zawartości jej szeregów, wysokiego wyrobienia politycznego 10-milionowej armii członków partii, skupionych na zasadach centralizmu demokratycznego wokół Komitetu Centralnego KPZR.

XXII Zjazd podjął — jak wiadomo — uchwałę o przeniesieniu zwłok Stalina z Mauzoleum Lenina. Trumna ze zwłokami Stalina została złożona na cmentarzu kremlońskim obok grobów szczególnie zasłużonych działaczy partii i państwa radzieckiego. Uchwała ta jest prostą konsekwencją odsłonięcia przed opinią publiczną zbrodni, które miały miejsce za czasów Stalina i za które ponosi on moralną i polityczną odpowiedzialność. Nikt nie przekreśla imienia Stalina, jako wielkiego rewolucjonisty, ani jego zasług w walce partii i pracy narodu nad zbudowaniem socjalizmu w Związku Radzieckim. Jednak nie może usprawiedliwić i wymazać ogromu zła, jakie wyrządził socjalizmowi kult jego osoby, kult, którego powstaniu nie tylko się nie przeciwstawił, lecz sam go pieczołowicie hodował. Pod tym względem nie lepiej jest charakterystyczny Stalin jak fakt, że mimo iż jeszcze Lenin wyznaczył w Moskwie plac pod budowę pomnika Marksa, pomnik taki odsłonięty został dopiero w dniach XXII Zjazdu KPZR. Natomiast pomnikami Stalina zasiano — nie bez jego zgody — cały Związek Radziecki. Przeniesienie zwłok Stalina i przywrócenie pierwotnego charakteru Mauzoleum Lenina oraz postawienie Marksovi pomnika w Moskwie wymownie symbolizuje zmiany, jakie zaszły w KPZR i Związku Radzieckim po śmierci Stalina. Krytyka grupy antypartyjnej, powrót do sprawy kultu jednostki, odsłonięcie z trybuny XXII Zjazdu przed opinią publiczną szeregu zbrodni popełnionych w tym okresie, usunięcie trumny Stalina z Mauzoleum Lenina, krytyka przywódców Albańskiej Partii Pracy, wszystko to wywołało głęboki oddźwięk w innych partiach komunistycznych i robotniczych.

Tu i ówdzie powstaje zaniepokojenie, podnoszą się pytania, czy było to potrzebne, czy nie wpłynęło to ujemnie na międzynarodowy ruch robotniczy, na jego zwartość, postawę polityczną, ideologiczną itp. W niektórych partiach podnoszą się głosy niesłuszne, wypływające z pozycji dogmatycznych, w innych słyszy się nutę rewizjonizmu. Szeroko wpływa pytanie, jak mogło dojść do powstania zjawiska kultu jednostki i dlaczego ta strona sprawy nie została w pełni naświetlona na XXII Zjeździe.

Trzeba, aby i nasza partia powiedziała swoje zdanie w tych sprawach, określiła swoje stanowisko. Weźmy na początek sprawę kultu jednostki. Niewątpliwie, najwięcej do powiedzenia mają tutaj towarzysze radzieccy. Jeśli dotychczas z ich strony nie wszystko zostało powiedziane na temat źródeł powstania zjawiska kultu jednostki, to w dobie jest jeszcze na to za wcześnie. Naszym zdaniem, dla zrozumienia przyczyn powstania kultu jednostki wystarczy uświadomić sobie warunki w jakich Związek Radziecki budował socjalizm oraz uwzględnić cechy charakteru Stalina. Na charakter Stalina wskazywał jeszcze Lenin, kiedy przestrzegał

przed pozostawieniem go na stanowisku sekretarza generalnego partii.

Związek Radziecki startował do socjalizmu z niezmiernie wąskiej bazy ekonomicznej, pozostawionej przez carską Rosję. Odpowiednikiem tej bazy była baza społeczna — nieliczna w stosunku do ogółu ludności, lecz bojowa i świadoma swych celów klasa robotnicza oraz stanowiąca decydującą większość ludności wielonarodowego kraju — masy chłopskie. Absolutyzm carski, prześladowania rewolucjonistów rosyjskich i długoletnia wojna domowa z kontrrewolucyjnymi generalami oraz wojna z interwentami imperialistycznymi uformowały surowe oblicze komunizmu rosyjskiego. Związek Radziecki był pierwszym krajem, który przekształcił socjalizm w materialną i społeczną rzeczywistość.

W praktyce walki i pracy KPZR szukała i wykonywała drogę budowy socjalizmu. Socjalizm, jako ustrój społeczny, powstawał w jednym kraju i państwie radzieckim. Uchwalała ta jest prostą konsekwencją odsłonięcia przed opinią publiczną zbrodni, które miały miejsce za czasów Stalina i za które ponosi on moralną i polityczną odpowiedzialność. Nikt nie przekreśla imienia Stalina, jako wielkiego rewolucjonisty, ani jego zasług w walce partii i pracy narodu nad zbudowaniem socjalizmu w Związku Radzieckim. Jednak nie może usprawiedliwić i wymazać ogromu zła, jakie wyrządził socjalizmowi kult jego osoby, kult, którego powstaniu nie tylko się nie przeciwstawił, lecz sam go pieczołowicie hodował. Pod tym względem nie lepiej jest charakterystyczny Stalin jak fakt, że mimo iż jeszcze Lenin wyznaczył w Moskwie plac pod budowę pomnika Marksa, pomnik taki odsłonięty został dopiero w dniach XXII Zjazdu KPZR. Natomiast pomnikami Stalina zasiano — nie bez jego zgody — cały Związek Radziecki. Przeniesienie zwłok Stalina i przywrócenie pierwotnego charakteru Mauzoleum Lenina oraz postawienie Marksovi pomnika w Moskwie wymownie symbolizuje zmiany, jakie zaszły w KPZR i Związku Radzieckim po śmierci Stalina. Krytyka grupy antypartyjnej, powrót do sprawy kultu jednostki, odsłonięcie z trybuny XXII Zjazdu przed opinią publiczną szeregu zbrodni popełnionych w tym okresie, usunięcie trumny Stalina z Mauzoleum Lenina, krytyka przywódców Albańskiej Partii Pracy, wszystko to wywołało głęboki oddźwięk w innych partiach komunistycznych i robotniczych.

W tych warunkach radzieckie państwo dyktatury proletariatu musiało być bezwzględnie w walce z wrogami socjalizmu. Partia nie mogła towarzyszyć niczego, co mogło podważać jedność jej szeregów, jej siłę bojową, musiała usunąć ze swego łona trockistów, którzy nie wierzyli w możliwość zbudowania socjalizmu w jednym kraju, co praktycznie oznaczało kapitulację rewolucji, nie mogła towarzyszyć innym grupom oportunistycznym, które pod naporem trudności szukały na fałszywej drodze możliwości ich rozwiązania.

Przywódców opozycji należało usunąć z partii i zamknąć na tym kartę rozrawy z nimi. Stalin zaś, kierowany swym despotycznym charakterem, rozprawił się z nimi krwawo. Związek Radziecki, chcąc żyć i stworzyć sobie perspektywę życia, musiał przede wszystkim szybko rozbudować przemysł, później rolnictwo, zatem z rolnictwa musiała być wydobytą maksymalna część środków na uprzemysłowienie kraju. Przy rozdrobnionej, drobnotowarowej gospodarce chłopskiej było to niemożliwe. Nie wymiennie innych względów, kolektywizacja gospodarki rolnej, nazywana drugą rewolucją w Związku Radzieckim, także i z tego punktu widzenia stała się koniecznością.

Wiadomości o sytuacji, jaką stworzyła kolektywizacja, są na ogół skąpe. Wiemy jednak, że kolektywizacja napotkała na silny opór bogatszej części chłopstwa, co wraz z przechodzeniem do nowych form gospodarowania na wsi musiało pociągnąć za sobą przejściowy spadek produkcji rolnej, wskutek czego zwiększyły się trudności zaopatrzenia w żywność klasy robotniczej i ludności miejskiej. Nie mogło to nie wywoływać niezadowolonych również wśród robotników.

Konsekwencją oporu kulackiego na wsi, który przybrał szerokie rozmiary i ostre formy włącznie do sabotażu, dywersji i mordów musiała być

(Ciąg dalszy na str. 4)

SPRAWOZDANIE DELEGACJI PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 3)

akcja represyjna organów władzy państwowej. Nie ma w tym nic niezwykłego. Każda rewolucja, a tym bardziej rewolucja socjalistyczna, która przekształca od podstaw stary ustroj, uspołecznia środki produkcji w miastach i na wsi, musi napotykać na opór i walkę klas, w które uderza. Rozmiary represji państwa dyktatury proletariatu powinny jednak odpowiadać rozmiarom kontrrewolucji, powinny uderzać we wroga, a nie na oślep. Niestety, tę miarę przekroczyły nadzorowane i inspirowane przez Stalina organy powołane do walki z wrogiem i kontrrewolucyjną działalnością. Wydaje się, że zaczęły ją przekraczać w okresie wprowadzania wsi radzieckiej na drogę kolektywizacji.

W tym czasie należy umieścić początek procesu narastania bezprawia, łamania praw rządności socjalistycznej, wytworzenia atmosfery strachu i wyrastania na tym podłożu zjawiska kultu jednostki — kultu Stalina. Zostaje to później podbudowane stalinowską teorią o nieuchronności zaostrezenia się walki klasowej w miarę rozwoju budowy socjalizmu, której to teorii towarzyszy slogan o „wrogach ludu” oraz koncepcja, że wroga tego należy szukać również w partii. Uskrzydłone tą teorią organy NKWD mogły zaliczać do kategorii wrogów ludu, każdego, kto odważył się na słowo krytyki. Szeroką falą rozlały się oskarżenia o działalność na rzecz obcych mocarstw. Ułatwiło to tylko pracę wywiadów państw imperialistycznych.

Nie może ulegać wątpliwości, że prowokacje i działalność obcych wywiadów przyczyniły się w niemalym stopniu do masowych aresztowań, zwłaszcza w latach 1936-1937. Wywiady te, wniosły swój parszywy wkład w to zbrodnicze dzieło, przyczyniły się do wytworzenia atmosfery podejrzeń i strachu, w której rodziły się zbrodnie i która sprzyjała, a nawet była niezbędna dla powstania kultu jednostki. Historia wysławiła kiedyś te sprawy. Pancerne szafy obcych wywiadów kryją na pewno niejedną tajemnicę w rodzaju takich, jak np. podana swego czasu przez prasę brytyjską wiadomość, która przytoczyła na Zjeździe tow. Chruszczow, że oskarżenie marszałka Tuchaczewskiego i innych dowódców armii radzieckiej o zdradę zostało oparte na materiałach sfabrykowanych przez wywiad hitlerowski Niemiec.

Znajduje to potwierdzenie w pamiętnikarskich wyznaniach byłego pracownika Gestapo dr. Wilhelma Hettla, który w swej książce pt. „Tajny front” przyznaje, że rzeczywiście Związkowi Radzieckim zostały dostarczone sfabrykowane przez gestapowskich specjalistów dokumenty, z których wynikało, iż Tuchaczewski wraz z dowództwem armii radzieckiej przygotowuje obalenie Stalina.

Autor pamiętników usiłuje jednak kwestionować, że Tuchaczewski został aresztowany w oparciu o te dokumenty, gdyż — jak pisze — zostały one dostarczone w połowie maja 1937 r., a Tuchaczewski został zdymisjonowany kilka dni wcześniej. Równocześnie jednak autor podaje, że już w grudniu 1936 r. Gestapo rzekomo otrzymało od biurokraty radzieckiego generała na emigracji wiadomość, jakoby dowód

two armii radzieckiej pod kierownictwem Tuchaczewskiego przygotowywało powstanie przeciwko Stalinowi i że na tej podstawie Gestapo ułożyło plan zniszczenia kierowniczej kadry armii radzieckiej.

Gdyby nawet przyjąć, że autor podaje ściśle datę dostarczenia Związkowi Radzieckiemu sfabrykowanych przez Gestapo dokumentów nie oznacza to wcale, że Gestapo nie postarało się o to, aby Stalin dowiedział się wcześniej o rzekomym planowaniu przewrotu w Związku Radzieckim. Odpowiada to zupełnie technice pracy wywiadów i kontrwywiadów — najpierw ustna wiadomość, później dokumenty. Faktem jest, że otwarta aresztowaniem generała Putny — bliskiego współpracownika Tuchaczewskiego — seria masowych aresztowań generałów i oficerów armii radzieckiej rozpoczęła się dopiero po zaistnieniu tego szatańskiego planu na Plenum KC KPZR w marcu 1937 r. o „garście szpiegów w szeregach Armii Czerwonej” to za podstawę służyły mu widocznie informacje sfabrykowane przez Gestapo, które do niego dotarły. Nie można sobie wyobrazić, nawet przy uwzględnieniu wszystkich ujemnych cech charakteru Stalina, aby z jakiegokolwiek innych względów zdecydował się na krwawe przetrzebienie dowództwa i kadry oficerskiej armii radzieckiej. Hitler w tym czasie szykował wojnę, w jego planach leżała napaść na Związek Radziecki. Zależało mu więc niezmiernie na osłabieniu armii radzieckiej.

Stalin ciągle podkreślał niebezpieczeństwo napaści wojennej na Związek Radziecki. Wszystko przemawia za tym, że jeśli ważył się on na taki krok w stosunku do swojej armii, od której przecież zależało bezpieczeństwo Związku Radzieckiego, stało się to za przyczyną szatańskiej prowokacji hitlerowskiego wywiadu.

Na wskroś podejrzliwa i nie ufna natura Stalina, który wszędzie węszył zdradę, zabijała w nim zdrowy rozsądek, czujność wobec machinacji wroga, pozwalala mu wierzyć, że gestapowski fałsz jest prawdą. Gromiące dowództwo i kadre kierownicze armii radzieckiej Stalin był przekonany, że gromi wrogów socjalizmu. W jego oczach potwierdzały to wymuszone zeznania niewinnych aresztowanych ludzi. Zasada prawna Świętego Oficjum stosowana za czasów inkwizycji przez Kościół Rzymsko-Katolicki, że wymuszone przy pomocy tortur przyznania się do winy stanowi dowód przestępstwa, znalazła za sprawą Wyszynskiego — ówczesnego prokuratora generalnego Związku Radzieckiego — szerokie zastosowanie w metodach śledztwa i w sądownictwie radzieckim.

W sytuacji, kiedy spadały głowy marszałków, generałów, wysoko postawionych osobistości w aparacie partyjnym i państwowym, ludzie obejmowali strach, krzewiła się podejrzliwość, powstawała atmosfera szpiegomanii. Rosła rola organów bezpieczeństwa — NKWD — gdyż na nich ciążył główny obowiązek walki z wrogiem. W klimacie podejrzliwości, przy potrzebie utrzymania przez te organy tajemnicy śledztwa, stawały się one coraz bardziej niezależne od partii, aż stały faktycznie ponad partią.

Partia, jako społeczna organizacja polityczna powołana do kierowania państwem dyktatury proletariatu i kontrolowania jego działalności, nie mogła należycie spełniać tej funkcji, przytoczona trudnościami wywołującymi z wa-

runków ogólnych, w jakich naród radziecki budował socjalizm ulegała woli i presji apodyktycznego Stalina. Z podstawowej zasady organizacyjnej partii, centralizmu demokratycznego, wyrażony został drugi człon — demokratyzm, pozostał tylko pierwszy — centralizm. Góra decydowała o wszystkim, a górą był Stalin.

Nie jeden komunista, nie jeden działacz partyjny uświadamiał sobie ten nienormalny stan rzeczy, na pewno na wet nie jeden był przekonany o bezpodstawności wielu oskarżeń i represji, lecz stawał przed dylematem — co robić?

Postawy komunistów nie można mierzyć tylko atmosferą strachu. Nie można widzieć przemilczania przez nich gwałtów i zbrodni Stalina tylko w świetle obawy o utratę własnej głowy. Jasne, głowa każdemu jest droga. Ale komunisty to ludzie odważni, idealowi; dowiedli w całej historii walk rewolucyjnych, że wyższą ceną sprawę socjalizmu, niż swoją głowę. Podnieść walkę przeciwko Stalinowi to nie samo co stanąć do walki o rewolucję socjalistyczną lub do walki z kontrrewolucją. Stalin kierował budową socjalizmu w Związku Radzieckim. Właśnie dlatego zwłoki jego — usunięte z Mauzoleum Lenina — znalazły się obok grobów zasłużonych działaczy i budowniczych socjalizmu. I chociaż Stalin w swej działalności stosował metody niedopuszczalne, sprzeczne z zasadami socjalistycznej praworządności, a nawet dopuścił się zbrodni — przed każdym komunistą, który mniej lub więcej coś o tym wiedział, widział, lub słyszał musiała powstawać pyta- nie — czy występując przeciwko Stalinowi nie działa tym samym na szkodę socjalizmu, czy ułatwił to, czy utrudnił budowę socjalizmu w Związku Radzieckim? W warunkach, w jakich znajdował się wówczas Związek Radziecki, pytanie to rozbrajało komunistów przed walką ze Stalinem.

Znany to dobrze z historii naszej Partii — Komunistycznej Partii Polskiej. Iuż to towarzyszy, którzy nie bali się więzień i śmierci nie chcieli rozmawiać nawet ze swymi najbliższymi o zbrodniczym wyniszczeniu w latach kultu jednostki liczonej kadry komunistów polskich, chociaż byli głęboko przekonani, że aresztowani, lub straceni niczym nie zawiniłi. Nie chcieli o tym mówić dlatego, żeby nie zaszkodził idej socjalizmu, nie dać wrogom żeru do kampanii antyradzieckiej.

Masy partyjne i społeczeństwo radzieckie nie znało rzeczywistości. Dominował nad nimi kult Stalina, szerszony przy pomocy wszystkich środków propagandy. Kto nie wniknie w całokształt ówczesnej sytuacji w Związku Radzieckim i w świecie, w warunkach jakie towarzyszyły budowie socjalizmu w tym kraju, kto myśli kategoriami czasów dzisiejszych, temu trudno pojąć jak mogło zrodzić się zjawisko kultu jednostki. Ogólne przyczyny są raczej nie trudne do odkrycia i powszechnie znane, chociaż mogą wymagać szerszego naświetlenia ze strony towarzyszy radzieckich. Natomiast do czasu XXII Zjazdu KPZR nie znany był szerokiej opinii publicznej obraz następstw kultu jednostki, nie znany był fakt bezpośredniej odpowiedzialności Stalina i niektórych jego współpracowników za śmierć niewinnych ludzi. Obecnie można było to odstąpić przed opinią publiczną w poczuciu siły, jaką przedstawia dziś socjalizm, w poczuciu potrzeby i konieczności walki z

resztkami dogmatyzmu i sekciarstwa wyhodowanego w okresie kultu jednostki.

Na tym tle należy widzieć podniesioną na XXII Zjeździe KPZR krytykę pod adresem przywódców Albańskiej Partii Pracy. O ich postawie politycznej mówiliśmy już obszernie na posiedzeniach VI i VII Plenum KC, składając sprawozdanie z bukareszteńskiej i moskiewskiej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Mimo ostrej krytyki ich stanowiska politycznego i ich postępowania wobec Związku Radzieckiego ze strony prawie wszystkich — za nielicznymi wyjątkami — partii uczestniczących w tych naradach, przywódcy APP nie tylko nie zeszli ze swych dogmatycznych pozycji, lecz w swym postępowaniu zaczęli je coraz wyraźniej manifestować. Doszli obecnie do tego, że pod flagą walki z rewizjonizmem i obrony marksizmu-leninizmu publicznie atakują KPZR i jej kierownictwo. Według nich rewizjonistami są wszyscy, wszystkie partie, które stoja na gruncie uchwały XX Zjazdu KPZR.

Pojęcie dogmatyzmu i sekciarstwa nie oddaje należycie istoty stanowiska przywódców APP, ich polityki, która nie jest polityką, lecz bezmyślnym awanturnictwem politycznym. Tak np. w przemówieniu wygłoszonym ostatnio w Tiranie Enwer Hodża postawił zarzut kierownikom Związku Radzieckiego, że boją się imperializmu i dlatego odkładają z roku na rok uregulowanie problemu niemieckiego i sprawy Berlina zachodniego. Awanturniczość idzie tu w parze z pyśzałkowatością. „Albańska Partia Pracy i rząd Ludowej Republiki Albanii — mówi Hodża — nigdy nie boją się i nigdy nie będą się bały imperia- lizmu”. „Nie przeciwstawiamy się zasadzie pokojowego współistnienia — mówi dalej Hodża — ale nie zgadzamy się z niektórymi oportunistycznymi poglądami Nikity Chruszczowa i tych, którzy się do niego przyłączyli, a więc tych, którzy uważają pokojowe współistnienie za generalną linię polityki zagranicznej krajów socjalistycznych”.

Wychodząc właśnie z takich pozycji kierownictwo APP i rządu albańskiego od dłuższego czasu toczy walkę ze wszystkimi partiami, które nie podzielają ich stanowiska. A nie podziela go chyba żadna partia komunistyczna i robotnicza.

Uprawiana przez kierownik APP polityka awanturnictwa sprzeczna jest z podstawowymi zasadami marksizmu-leninizmu, z uchwałami powziętymi przez partię komunistyczne i robotnicze na naradach w roku 1957 i 1960, sprzeczna jest ze zdrowym rozsądkiem. Atakowane najostrej przez APP kierownictwo KPZR uznaje za konieczne powiedzieć na XXII Zjeździe, co myśli i jak ocenia politykę kierowników APP.

Spośród 80 partii komunistycznych i robotniczych, których przedstawiciele brali udział w XXII Zjeździe KPZR, w charakterze gości, ani jedna partia nie zakwestionowała merytorycznej słuszności krytyki KPZR pod adresem kierownictwa APP. Tylko przedstawiciel Komunistycznej Partii Chin wyraził pogląd, że sporu z APP nie należało wy- nosić na zewnątrz, a wszelkie

różnice zdań między partiami trzeba starać się rozwiązywać na drodze wewnętrznych konsultacji.

Trudno zgodzić się z takim poglądem w przypadku — jak to ma miejsce z Albanią — jeśli wszelkie próby rozwiązania sporów na drodze wewnętrznej nie przynoszą rezultatu. Dotyczy to zwłaszcza sporu w tak ważnej sprawie, jak sprawa generalnej linii polityki zagranicznej państw socjalistycznych. Polityki tej nie da się ukryć, nie można bowiem ukryć przed światem różnic stanowisk poszczególnych krajów w ich polityce zewnętrznej. W tym zakresie spór z Albanią dawno przestał być tajemnicą.

Stosunek do linii generalnej polityki zagranicznej państw socjalistycznych, u której podstaw leży pokojowe współistnienie wszystkich państw bez różnic ich politycznych i społecznych ustrojów, wyraża stosunek do jednoci obozu socjalistycznego, a nawet więcej — do jednoci międzynarodowego ruchu komunistycznego. Przywódcy APP podważają tę jednoci. Publiczna krytyka ich stanowiska stała się konieczną.

Niektórzy towarzysze z bratnich partii komunistycznych uważają, że w sytuacji dzisiejszej, kiedy międzynarodowy ruch komunistyczny rozprzestrzenił się szeroko i działa w różnorodnych warunkach obiektywnych, różnic w działalności politycznej i metodach pracy narzucają potrzebę przyjęcia bliżej nie sprecyzowanej przez nich koncepcji policentryzmu. Różnica w działalności politycznej i metodach pracy poszczegól- nych partii komunistycznych i robotniczych nie są wynikiem z warunków obiektywnych, ze specyfiki kraju, w którym dana partia działa. Mogą być one również wyrazem ciążących na ich polityce tendencji dogmatycznych lub rewizjonistycznych. Np. obecna polityka przywódców Albańskiej Partii Pracy, ich metody stosowane w wewnętrznym życiu Albanii nie wynikają z warunków obiektywnych, lecz z dogmatyzmu, sekciarstwa, awanturnictwa. W Związku Komunistów Jugosławii, kraju sąsiadującym z Albanią, za panował zaś rewizjonizm. Nie tylko więc obiektywne warunki kształtują politykę danej partii. Prawidłową politykę każdej partii powinien kształtować uwzględniający warunki każdego kraju twórczy, nie wypaczony marksizm-leninizm.

Nie ma dzisiaj żadnego centralnego ośrodka, który by kierował działalnością poszczególnych partii komunistycznych i robotniczych. Nie jest też potrzebny. Wątpię na- leży, czy są potrzebne jakieś regionalne ośrodki tego typu, co absolutnie nie wyklucza celowości regionalnych narad międzypartyjnych dla wymiany informacji i wzajemnego doświadczeń, dla ustalania form walki politycznej i metod pracy działających tam partii. Każda partia jest w pełni samodzielna, autonomiczna, ponosi pełną odpowiedzialność za kraj, w którym sprawuje władzę i za swoją politykę w kraju, w którym walczy o demokrację, postęp i socjalizm. Wszystkie partie łączą proletariacki międzynarodowy socjalizm.

Podstawowe zasady polityki i działania dla wszystkich komunistycznych i robotniczych partii powinny być opracowywane i zostały opracowane w latach 1957 i 1960 na ich wspólnych naradach. W dokumentach z tych narad każda partia powinna widzieć międzynarodowego, centralnego go przewodnika swej działal- ności.

Najważniejszą sprawą naszych czasów jest problem wojny i pokoju. Historyczną misją światowego ruchu komunistycznego jest zagrozenie drogi wojnie, uchronienie ludzkości przed katastrofą nuklearną. Jeszcze raz trzeba to powtórzyć — główna siła pokoju to Związek Radziecki. Określa to jego pozycję w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

Zasadą pokojowego współistnienia wszystkich państw leży u podstaw XX Zjazdu KPZR, u podstaw polityki zewnętrznej Związku Radzieckiego, u podstaw uchwał, które podjęły wszystkie partie komunistyczne i robotnicze na swoich międzynarodowych naradach. Polityka pokojowego współistnienia działa na rzecz wzrostu siły i znaczenia obozu socjalistycznego, pomnaża siły międzynarodowego ruchu komunistycznego i wszystkie siły pokoju w świecie.

XXII Zjazd wniósł poważne odprężenie do sytuacji międzynarodowej, która została bardzo napięta przez problem niemiecki. Aby usunąć wszelkie pozory ultymatywnego postępowania, Zjazd uznał, że sprawa terminu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie jest najistotniejsza, jeśli mocarstwa zachodnie wykazą gotowość do rozwiązania problemu niemieckiego. Wiele przemawia za tym, że w najbliższych tygodniach powinno dojść do rokowań w sprawie Niemiec, szczególnie do rozstrzygnięcia kwestii Berlina zachodniego, po czym do podpisania traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Obecnie rzecz sprowadza się głównie do tego, że jedynym bodaj przeciwnikiem konkretnych rokowań jest rząd Niemieckiej Republiki Federalnej. Ale i kanclerz Adenauer będzie musiał zejść z pozycji, które są nie do utrzymania.

Towarzysze!

Partia nasza ma wszelkie powody ku temu, aby wyrazić pełną solidarność z XXII Zjazdem KPZR, podobnie jak przyjęła z głębokim zadowoleniem uchwały XX Zjazdu KPZR. Uchwały te pomogły bowiem również naszej partii dokonać istotnego zwrotu w jej pracy który nastąpił na VIII Plenum KC w październiku 1956 r. 5-letni okres, jaki upłynął od tego czasu, potwierdza w pełni prawidłowy kierunek dokonanego wówczas zwrotu. Przewycięziliśmy tendencje rewizjonistyczne w partii, wytrzebiłiśmy z niej dogmatyzm i sekciarstwo. Będziemy i nadal zwalczać wszystko, co może szkodzić jednoci i monolitości szeregów naszej partii.

XXII Zjazd, a szczególnie nowy Program KPZR, powinien ułatwić pracę naszej partii przede wszystkim na froncie ideologicznym. Należy przyswoić Program KPZR dla pracy naszej partii. Trzeba opracować formy tej pracy. Z Programu i statutu KPZR możemy wyprowadzić szereg wniosków praktycznych dla pracy naszej partii w różnych dziedzinach jej działalności. Zadanie to stoi przed wszystkimi instancjami partyjnymi. Doceniając znaczenie XXII Zjazdu KPZR dla naszej partii i dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych świata, Biuro Polityczne wniosło na obrady Plenum wnioski, aby Komitet Centralny, dał wyraz poparcia całej naszej partii dla polityki KPZR i dla uchwał jej XXII Zjazdu.

Jak o
Goc

H. M. r
lat, dzieck
piej zarab
także san
rowała.
tze jakie
ny w pluc
szpitala i
dzisiejsze
rowany p
człowiek p
Je — nie r
ny własne
instytucja
go na okr
ności do p

Jako się
leżała się
chorobow
niano”. W
starania
opóźnienie
Zamiast 7
nych pob
cent. I
prośbą o
dakcji. K
„poprawi
wyplacił.
dakcji na
nyka zo

Soczewi
na spraw
jej losy?
otrzyma
cent. Jes
cji i pre
mszą by
nie z oby
dawstwie

Tu rze
niebłaha:
kich spr
mi nonse
le. Im
każna cz
ty i nie
tysiące
stracony
cjach, na
cras, któ
czają na
Wiele to
na pisan
tecznie.
wszystko
miełca
łatwiej s
podlegaj
ci. Dodaj

Nasz

w I
czyli

nowoso

Przed
Szczeciny
wej Soli
eksporter
krajów z
br. 60 p
czono na
szczeciny
za granic

Plan ek
du na du
dzi w r
obniżony
to w wy
to na rol
port tych
wzrostu
nawet w
złomie b
sturowa.

Naszyn
szukać j
wiazania
kościwo
pełne uz
nich. Z
cny fr
średnio i
mienie,
kład zar
spodarid
row. Su
dzenia i
zamiast
należy
kając w
del sur
zwiększo
domo, z
część su

Poza o
kła o
byłoby
odpado
byłoby
styczne.
Francja
pewn,
mał ni
artystyc
Zaczyn

Jak długo będziemy płacić?

Godzienna historia

H. M. ma dwadzieściami lat, dziecko i meza nie najlepiej zarabiającego. Pracowała także sama. Stało się, że zachorowała. Grypa a po niej jeszcze jakieś zaziębienie i zmiany w płucach. Skierowanie do szpitala i leczenie. W Polsce dzisiejszej jest zwyczaj obwarowywany paragrafami ustaw, że człowiek pracy, kiedy zachoruje — nie może być pozostawiony własnemu losowi. Istnieje instytucja zasiłku chorobowego na określony czas niezdolności do pracy.

Jako się rzekło — H. M. znalazła się w szpitalu. O zasiłku chorobowym dla niej „zapomniano”. W odpowiedzi na jej starania wypłacono za błąk z opóźnieniem i nieprawidłowo. Zamiast 70 procent przeciętnych poborów, otrzymała 16 procent. H. M. zwróciła się z prośbą o interwencję do redakcji. Kierownictwo zakładu „poprawiło” się. Postanowiono wypłacić... 50 procent, a do redakcji nadeszło pismo, że pomylka została usunięta!

SOCZEWKA

Soczewka to ta właśnie drobna sprawa H. M. Jakże będą jej losy? Oczywiście H. M. otrzymała w końcu swoje 70 procent. Jeszcze kilka interwencji i pretensje zostaną — bo muszą być — rzewizowane, zobowiązuje ustawodawstwem.

Tu rzecz, zdaniem autora, nieblaha: takich odwołań, takich spraw, związanych z nimi nonsensów jest jeszcze wiele. Im poświęcona jest pożądana część redakcyjnej przety i nie tylko redakcyjnej. Na tysiące godzin trzeba liczyć stracony w różnych instancjach, na różnych szczeblach, czas, który urzędnicy przeznaczają na załatwianie skarg. Wiele ton papieru zużywa się na pisanie. Całkiem bezużyteczne. I pomyśleć, że to wszystko po to, by po kilku miesiącach a czasem latach załatwić sprawę oczywistą, nie podlegającą żadnej wątpliwości. Dodać trzeba wreszcie nie-

małą liczbę etatów, które figurują w administracji właśnie do załatwiania odwołań.

Rzeczpospolita te wszystkie niepotrzebne koszty opłaci? Chyba czas, żeby w tym wypadku poskromiła swoją hojność. Tu trzeba wyciągnąć stracone pieniądze z kieszeni winnych zaniedbania. Trzeba też w stosunku do nich wyciągnąć konsekwencje dostatecznie przekonywujące i znać na ogół, żeby stały się lekcją dla innych. W przeciwnym wypadku żadne apele, ani narady w sprawie właściwego stosunku instytucji do interwencji obywateli nie dadzą egzaminu. Dowcip polega bowiem na tym, że wiele pretensji nie powinno w ogóle nigdy wynikać, a jeśli nawet wynikną, powinny być od razu załatwione w miejscu ich powstania. Odpowiednie paragrafy istnieją. Trzeba tylko umieć czytać, szukać i stosować.

Przy okazji wychodzi na jaw jeszcze jedno zagadnienie. Życie społeczne nie stoi w miejscu. Wiele dzieje się nowego. Nowe obowiązki wobec państwa, ale i nowe prawa obywateli w państwie. I dziwna rzecz, że o obowiązkach ad ministracji przedsiębiorstw i instytucji na gorąco powiadamiają załogi. W razie ich nie wypełnienia, grożą pracownikom konsekwencje. O przepisach dotyczących nowych praw pracowników nie wyciąga dyrekcje i rady zakładowe informują na bieżąco, a czyjaż to jest, jeśli nie ich robota? Nie ma sensu się później dziwić, że ludzie, oczywiście, bywają rozgoryczeni.

Wyżej omówiona historia nie należy do rzędu tragicznych, ani do szczególnie atrakcyjnych. Jest to po prostu przeciętny przypadek wybrany z wielu listów pisanych do redakcji. Autor czuje się zobowiązany przypomnieć czytelnikowi, że w praktyce nie muszą i nie zawsze zdarzają się takie wypadki. Zdarzają się sytuacje zgoła odmienne.

Dla przykładu historia E. M., który pracował w jednym z zakładów w Żarach i po jakimś czasie również zachorował. W pracy jego stosunki z kierownikiem produkcji nie należały do najlepszych i najbardziej poprawnych. Nie tu miejsce na rozstrzygnięcie, kto był temu winien. Ważne jest co innego. Kierownik oddziału, który zresztą należy do rady zakładowej w przedsiębiorstwie, w kilka dni po przewiezieniu do szpitala swojego antagonisty złożył mu tam wizytę i postarał się o załatwienie podania E. M. o zapomogę losową.

Takie sytuacje także nie należą do rzadkości, ale mała w tym pociecha, bo powinny być powszechne. W tym wypadku życzliwego podejścia rady zakładowej i kierownictwa zakładu do pracownika nie można uważać u nas za przywilej pracowników, ale tylko i wyłącznie za obowiązek zakładowej pracy. W przeciwnym wypadku będziemy na koszt wszystkich (a przecież nie jesteśmy najbogatsi), w dalszym ciągu zużywać tony papieru, tracić mnóstwo godzin i mnóstwo pieniędzy z powodu niedbalstwa i biurokratycznej bezduszności.

FRANCISZEK BRODZIK



W Stalowni Huty im. Lenina w Nowej Hucie
CAF — Dąbrowiecki

Ekspresowe remonty w ZPTB ZAPOWIEDŹ przyszłych sukcesów

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Transportu Budownictwa, jako samodzielna jednostka gospodarcza, powołane do stała do życia 1 stycznia br. Od tej pory świadczy ono usługi wszystkim przedsiębiorstwom budowlanym (i nie tylko budowlanym) na terenie Ziemi Lubuskiej. Składają 140 jednostek taboru transportowego, tzw. zespół niskopodłogowy służy naszemu szybkiemu naftowemu Rybaki I, przewożąc różnego rodzaju konstrukcje i zbiorniki.

Przedsiębiorstwo z reguły wysoko przekracza swoje zadania. Koczny plan usług wykonało już 14 listopada br.

Ze względu na późne usamodzielnienie przedsiębiorstwa, straciło ono okazję uczestniczenia w wyrobieniach w I półroczu br. Mimo to, dla zorientowania, jak kształtują się wskaźniki osiągnięte przez inne przedsiębiorstwa, jednostka nadrzędna nadesłała odpowiednie sprawozdanie. Z konfrontacji wskaźników wynika, że teoretycznie rzecz biorąc, osiągnięcia ZPTB kwalifikują je na trzecie miejsce w kraju za Gdańskiem i Olsztynem, a przed takimi potęgami transportowymi jak Warszawa, Katowice, Łódź i Poznań.

Ostatnio przedsiębiorstwo wprowadziło wcale rozsądną innowację. Remonty taboru przeprowadzać się będzie poprzez wymianę uszkodzonych zespołów. Dawniej remonty takie wycierały na dłuższy czas pojazd z eksploatacji. Obecnie wymiana uszkodzonej części potrwa kilka godzin i samochód gotów jest do pracy. Nie ulega wątpliwości, że przychylni się do dalszego polepszenia wskaźników ekonomicznych.

J.



FELIKSA PIECHOCKA — Słonek. Wskazał na to, że podkreślił, że kobiety pracujące i będące w ciąży, korzystają z ochrony ustawowej wówczas, gdy posiadają w danym zakładzie pracy przynajmniej 3-miesięczny staż pracy. Z tych też względów Sądzielnia „Akord” w Zielonej Górze była uprawniona do wypowiedzenia w okresie próbnym umowy o pracę, mimo że była pani w drugim miesiącu ciąży.

STEFAN ZEMLEDUCH — Sułchów. Pracownicy zatrudnieni na pół etatu korzystają z urlopów wypoczynkowych w takim samym wymiarze jak pracownicy zatrudnieni na pełnym etacie. Uprawnienia urlopowe obu rodzajów pracowników różnią się tylko tym, że pracownik zatrudniony na pół etatu otrzymuje za okres urlopu mniejsze wynagrodzenie.

JAN ŁUCKIEWICZ — Stalowa Wola. Wniosek pana o natychmiastowe zwolnienie z pracy został przez zakład załatwiony odmownie i potraktowany jako wypowiedzenie umowy o pracę przy równoczesnym zachowaniu ustawowego terminu wypowiedzenia.

Skoro kierownictwo zakładu pracy nie przychyliło się do wniosku o natychmiastowe rozwiązanie umowy o pracę, to sprawa zwolnienia stała się nieaktualna. Traktowanie tego wniosku jako wypowiedzenia stosunku pracy przy zachowaniu terminu wypowiedzenia sprzeczne jest z postanowieniami art. 25 rozp. Prez. RP z 16. III. 1926 r. o pracy pracowników umysłowych.

mgr W. POLITOWICZ

ALFONS BARANOWSKI

prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD

TRADYCJE i dzień dzisiejszy

W niedzielę 26 listopada będące obradować w Zielonej Górze VI Wojewódzki Zjazd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Związek skupia dziś około 7 tysięcy członków. W okresie po II Kongresie ZBoWiD nastąpił wzrost liczebny Związku, szczególnie zaś dał się zauważyć przypływ nowych członków — kombatanatów, zamieszkałych na wsi. Obecny stan organizacyjny — to 18 powiatowych oddziałów ZBoWiD i 155 kół.

Największą grupę członków naszego Związku, liczącą ponad 5200 osób — stanowią kombatanaci armii polskich II wojny światowej. Związek zrzesza ok. 600 byłych uczestników podziemnego ruchu oporu, 400 byłych więźniów politycznych, 320 weteranów powstań śląskich i Powstania Wielkopolskiego i kilku uczestników walk rewolucyjnych z lat 1905 i 1917.

Członkowie ZBoWiD biorą czynny udział w życiu politycznym swego terenu. Podczas kampanii wyborczej do Sejmu i rad pracowali w licznych komitetach Frontu Jedności Narodu (ponad 560 osób). Wielu ZBoWiD-owców wchodzi w skład przedstawicielskich organów władzy. Prezes koła ZBoWiD w Kowalewie w pow. sibińskim, rolnik Stanisław Kotodziński został posłem na Sejm. Dwunastu członków ZBoWiD uzyskało mandaty radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej, 77 — powiatowych i miejskich rad a ponad 200 — gromadzkich.

Na VI Wojewódzkim Zjeździe wybierzemy nowe władze a w toku prac przygotowawczych — przed Zjazdem — nastąpiła dalsza konsolidacja szeregów Związku. Głównym kierunkiem działalności ideowo-wychowawczej jest kontynuowanie tradycji walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, ze szczególnym uwzględnieniem okresu II wojny światowej. Bardzo odpowiedzialną funkcję społeczną spełnia ZBoWiD w naszym województwie, na Ziemiach Zachodnich o specyficznej strukturze etnicznej. Społeczność nasza ukształtowała się z połączenia osiadłych tu przedstawicieli wszystkich niemal regionów

Polski, ludności rodzimej, ródaków, którym władza ludowa umożliwiła powrót z tułaczki po obcych krajach. Związek nasz propaguje idee walki o skłupia dziś około 7 tysięcy członków. W okresie po II Kongresie ZBoWiD nastąpił wzrost liczebny Związku, szczególnie zaś dał się zauważyć przypływ nowych członków — kombatanatów, zamieszkałych na wsi. Obecny stan organizacyjny — to 18 powiatowych oddziałów ZBoWiD i 155 kół.

Przy Zarządzie Okręgu działa Komisja problemowa, na jej komisja historyczna, która opracowała materiały o losie byłych jeńców wojennych w stalagach w rejonie Zagania. W wyniku jej prac zebrano szereg relacji i zeznań byłych jeńców, które posłużyły Głównej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w dochodzeniach w sprawie traktowania jeńców przez Wehrmacht. Możliwe było wydać broszurę o Stalagu VIIIc w Zaganiu, zapoczątkować stałą ekspozycję i zbiór dokumentów, obrazujących życie jeńców wojennych hitlerowskiej Rzeczy na Ziemi Lubuskiej.

Komisja historyczna działała w ścisłym powiązaniu z komisją pedagogiczną. Wielkie manifestacje i masówki odbyły się w Zaganiu, Gorzowie, Dobiegniewie i Wschowie — z okazji rocznicy naziadu hitlerowskiego na Polskę. W Dobiegniewie uroczystości te zostały połączone z wmurowaniem kamienia węgielnego pod szkołę tysiąca.

(Dokończenie na str. 4)

Czarne pantery z... Łodzi

„Prawdziwy” żywy słoń — największa atrakcja ogrodów zoologicznych kosztuje obecnie 10 tys. florenów holenderskich. Za czarną panterę można uzyskać 4 tys. florenów. A zatem za 2,5 czarnej pantery — jeśli tak można powiedzieć — ma się całego słonia! „Zwykła”, centkowna pantera jest trzykrotnie mniej warta od czarnej. Ale nie każda...

W łódzkim bowiem Zoo para centkownych panter jest oczkiem w głowie całego kierownictwa. Para ta wyjadę bo wiew na świat obok kociały w centki — również wspaniałe czarne okazy, poszukiwane w całej Europie. Czarne pantery z łódzką metryką urodzenia stanowią już ozdobę kilku za granicznych ogrodów zoologicznych, m. in. w Danii i Holandii.

50 LAT pieśni

Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Związku Młodzieży Wiejskiej — Kozłowa Góra — „Halka” od wielu już lat dumnie „kroczy” w czółcowie amatorskiego ruchu śpiewaczego i zespołów tanecznych w kraju. Historia zespołu sięga roku 1911. Nowo powstałe wówczas w Kozłowej Górze Towarzystwo Śpiewacze „Halka” mimo oporu i trudności ze strony pruskich zaborców — stało się krzewicielem pieśni i kultury polskiej. Członkowie Towarzystwa walczyli w powstaniach śląskich. O polskości tej ziemi walczyli również w okresie okupacji, czego charakterystycznym dowodem jest raport urzędnika niemieckiego, który brzmiał: „Polskość w Kozłowej Górze jest tak zakorzeniona, że chcąc ją zlikwidować, należałoby przynajmniej połowę mieszkańców wycięć, a resztę w wiewie w głąb Niemiec”. Autor raportu uzasadnił ten stan rzeczy działalnością zespołu „Halka”. Chlubną tradycją Towarzystwa Śpiewaczego kontynuuje od wielu lat Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca ZMW „Halka”. Obecnie zespół obchodzi zasłużony i dumny jubileusz 50-lecia istnienia. Na zdjęciu: Gabriela Chorzowska i Róża Szostek — członkinie zespołu.

CAF — fot. Seko

Nasze krasule w Paryżu czyli eksport nowosolskiego Bacutilu

Przedsiębiorstwo Przetwórcze Szczeciny, Sierci i Wiosna w Nowej Soli już od lat jest znanym eksporterem swoich wyrobów do krajów zachodnioeuropejskich. W br. 60 proc. produkcji przeznaczono na eksport. Zamiast 125 ton szczeciny fraterowanej wysłano za granicę 140 ton.

Plan eksportu szczeciny ze względu na duże potrzeby krajowe, będzie w najbliższych latach nieco obniżony. I tak, jeżeli w roku 1950 wyeksportowano jej 140 ton, to na rok przyszły planuje się eksport tylko 120 ton. Przyczyną w zwiększeniu eksportu, względnie nawet w utrzymaniu go na poziomie bieżącego roku, jest brak surowca.

Naszym zdaniem trzeba tutaj szukać jakiegoś dodatkowego rozwiązania. Nowosolska dobra jakościowo szczecina, zdobyła sobie pełne uznanie na rynkach zachodnich. Za jeden kilogram szczeciny fraterowanej otrzymujemy średnio 5 dolarów. Wystarczy namienić, że w br. nowosolski zakład zarobił w ten sposób dla gospodarki narodowej 100 tys. dolarów. Suma ta chyba nie do pogardzenia i warto się zastanowić czy zamiast ograniczać eksport, nie należy go raczej zwiększyć, szukając w kraju dodatkowych źródeł surowca, względnie nawet zwiększając jego import. Jak wiadomo, zakład importuje obecnie część surowca.

Poza szczecina fraterowaną zakład eksportuje również wiewie bylicie sprężynowane, szczecinę odpadową łuszczykową oraz wiewie bylicie z uszu na pedic arystyczne. To ostatnie zakupuje Francja. Tak więc możemy być pewni, że nasze porządne krasule mają niemały wkład w tworzość artystyczną kilkunastotysięcznej Złoty pariskich malarzy.

Z. G-b

Sesja niemcoznawcza w Zielonej Górze

Rzucony jeszcze przed rukiem, w trakcie sesji naukowej poświęconej początkom miaz, projekt zorganizowania również w Zielonej Górze sesji niemcoznawczej, uzyskała się wkrótce realizacja. Instytut Zachodni oraz Lubuskie Towarzystwo Kultury przy współpracy TRZZ rozpoczęło już przygotowania. Skonkretyzowane zostały m.in. tematy referatów i komunikatów naukowych oraz porządek obrad.

Pierwszy dzień zajmie problematyka rewizjonistyczna. Obrady inauguruje referat prof. dr. Kazimierza „Problem niemiecki w obecnej sytuacji międzynarodowej”. Następnie, wygłoszone będą komunikaty naukowe, red. Wiktora Lemiecha — „Propaganda rewizjonistyczna o problemach ekonomiczno-politycznych woj. zielonogórskiego” (wybrane eicmenty), oraz red. Tadeusza Kajana: „Niektóre zagadnienia kultury

w złomkowskiej propagandzie rewizjonistycznej, na przykładzie regionu zielonogórskiego”. Jeszcze tego dnia prof. Gerhard Labuda miał będzie referat pt. „Dyskusja między polską a niemiecką nauką na temat polskich Ziemi Zachodnich”.

Drugiego dnia na forum obrad znajdują się problemy związane z Niemiecoką Republiką Demokratyczną. Jako pierwszy przewidziana

(dalsze)

Tradycje i dzień dzisiejszy

(Dokończenie ze str. 3)

lecia, ufundowaną przez byłych Weldenberczyków. Z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego odbyło się szereg uroczystości w powiatach Gorzów, Sulechów, Głogów i Zielona Góra. Na pola bitwy pod Grunwaldem została przewieziona ziemia z bitewnych pól na Ziemi Lubuskiej z Santoka, Głogowa i Babimostu.

Zorganizowaliśmy dwie antywojenne wystawy, eksponowane prawie we wszystkich miastach powiatowych województwa. Zwiedziło je ponad 50 tysięcy osób, a wśród nich dużo młodzieży. Niezależnie od tego Zarząd Okręgu wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej i Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu zorganizował wystawę pod nazwą „Nie zapomnimy, nie pozwolimy”. Była ona eksponowana na terenie naszego województwa, a następnie w innych regionach kraju.

Z naszej inicjatywy działa Obywatelski Komitet Ochrony Miejsc Walki i Męczeństwa, który zamierza przed wszystkim w jak najkrótszym czasie zweryfikować miejsca walk i straceń na terenie województwa zielonogórskiego, dawne filie obozów koncentracyjnych Sachsenhausen, Rawensbrück, Gross-Rosen, były obóz karny w Świecku, powiat Ślubice. Komitet upamiętnił miejscowości: Podmokle Małe i Wielkie, Górny Folwark i Jaromierz w pow. Sulechów. Sanic — Przewóz pow. Żary gdzie w dniu 16 kwietnia 1945 r. X Dywizja II Armii WP stoczyła walkę, forsując Nysę, oraz Dobiegniew, gdzie znajdował się w okresie II wojny światowej obóz jeniecki oficerów polskich.

Dotychczas staraniem od-

działów ZBoWiD został wzniesiony w Wijewie (pow. Wochowa) pomnik ku czci poległych Powstańców Wielkopolskich, we Wschowie, głaz ku czci Poznańskiego 55 pp. W Lubsku powstał cmentarz — pomnik ku czci poległych żołnierzy WP, w Międzyrzeczu — tablica pamiątkowa ku czci Powstańców Wielkopolskich, w Kargowej — tablica pamiątkowa ku czci kpt. Więckowskiego, w Żaganianiu — cmentarz pomordowanych i zaginionych jeńców wojennych oraz pomnik i obelisk ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej poległych przy wyzwoleniu miasta.

Czącąc zmarłych, na codzień pamiętamy o żyjących. Nasza Komisja Socjalna i Zdrowia rozpatrzyła pozytywnie w okresie sprawozdawczym ponad tysiąc wniosków. W ciągu niecałych dwóch lat prawie 530 członków naszego Związku otrzymało zapomogi na ogólną sumę 600 tysięcy złotych. Na nasz wniosek kilkadziesiąt osóbom przysłało pomoc z prezydium rad na rodowych, stu członków otrzymało pożyczki (382 tys. zł), 75 członków na wniosek naszej komisji zdrowia korzystało z leczenia sanatoryjnego, a 97 z czasów wypoczynkowych.

W dalszym ciągu za jedno z najważniejszych zadań uważamy stałe i systematyczne rozszerzanie różnorodnych form pomocy społecznej członkom ZBoWiD i ich rodzinom.

Szczególną opieką otaczać będziemy tych naszych kolegów, którzy ze względu na wiek czy też zdrowie, pomocy naszej najbardziej potrzebują.

Wzrost szeregów członkowskich, sprawy socjalne i bytowe, praca organizacyjna kół i oddziałów, odznaczenia i dyplomy, to sprawy niewątpliwie nam bliskie i ważne. Najważniejszą jednak jest praca ideowo-polityczna, wychowawcza i propagandowa — o czym głównie będziemy dyskutować na Zjeździe. Nasz głos musi dziś zabrzmieć szczególnie donośnie wobec wzmoczonej krowań rewizjonistyczno-imperialistycznych. Na nas spada poważny obowiązek przekazania młodemu pokoleniu tradycji walki narodo-wyzwoleńczej narodu polskiego. Dlatego też z wielkim uznaniem przyjęliśmy apel młodzieży skierowany do organizacji ZMS, ZMW i ZHP przez Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych a dotyczący poświęcenia cmentarzy, grobów, pomników, miejsc walk i męczeństwa. Młodzież Ziemi Lubuskiej podjęła ten apel, przyjmując patronat nad wieloma pomnikami niedawnej przeszłości.

W działalności społeczno-politycznej i wychowawczej spotykamy się na codzień z poparciem wojewódzkich władz partyjnych i państwowych. Powierzenie nam wielu zadań ogólnospołecznych uważamy za zaszczyt i obywatelski obowiązek.

PRZETARGI

Lubuska Wytwórnia Win w Zielonej Górze ogłasza przetarg na sprzedaż jednego kora roboczego — lat 12, Przetarg odbędzie się 23 listopada 1961 r. o godz. 10 w gospodarstwie przyzakładowym przy ul. Krośnińskiej 66. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

K-2313

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Świdnicy zatrudni od zaraz pracowników na stanowisko z-cy gł. księgowego, wynagrodzenie od 2.000 zł plus premia, oraz traktorzystę, wynagrodzenie do omówienia.

K-2277

KOMUNIKATY

KOMUNIKAT LICZYZRZEPKI Nr 47/61

W grze 47 z dnia 19. XI. br. wylosowano liczby 6—9—17—23—47 dodatkowa 20. Na wygrane przypada kwota zł 186.028. W wyniku kontroli stwierdzono: 1 czwórka z liczbą dodatkową w punkcie 247 po 15.990 zł, 17 czwórek po 4.263 zł, 787 trójek po 49 zł, oraz 26 trójek z liczbą dodatkową, 9687 dwójek po 5 zł, oraz 533 dwójki z liczbą dodatkową. Następne 48 losowanie odbędzie się 26 listopada br. we Wrocławiu.

K-2177



Ronnie odwrócił się natychmiast do Mamy ze wzrokiem pełnym nadziei, ale ta nadzieja zgasa natychmiast, równocześnie z moją. Mama szła tak, jak bohaterka jej filmu „Wia'r Pustyni” kiedy ostatecznie postanowiła nie wstępować do klasztoru — a Sylwia, mimo swej niedawno nabytej smukłości miała minę boa dus'ciela — który przed chwilą poknął całego bizona.

— Drogi Ronnie — powiedziała Mama cichym, martwym jakimś głosem — zdaję sobie sprawę z tego, że to ciężko, nawet bardzo ciężko — ale sądzę że Sylwia ma jednak rację. Norma na pewno by zrozumiała, że musicie polecieć jutro rano do Meksyku, żeby...

— Ależ, Aniu!

— Nie, Ronnie. To już tak zostało postanowione. Nie mogę... ja cię...

I jak gdyby nie mogąc znieść dłużej widoku Ronniego, Mama gwałtownie się od niego odwróciła. Mniej niż w pięć minut potem opuściliśmy wszyscy apartament 32.

Zaraz po powrocie na naszą haciendę Mama oddała się do swego pokoju. Zapukałem natychmiast do jej drzwi.

— Mamo... to ja.

— Nickie? Proszę bardzo, wejdź kochanie.

Siedziała na brzegu łóżka, otoczona wszelkimi możliwymi kwiatami, jakie codziennie przysyłał jej Stev'e Adriano. Kiedy usiadłem obok niej zarzuciła mi ręce na szyję i zobaczyłem, że płacze. Wywarło to na mnie okropne wrażenie, ponieważ widziałem ją po raz pierwszy płaczącą.

— Mamo! Zaklinam cię... nie płacz!

— Ale, Nickie! Ja go kocham!

— Mamo...

— To absurd. Sama wiem. Jakże go znowu kochać po tylu latach. Ale kiedy pomyślę o tym, co mu zrobiłam! Błędny Ronnie! Coż za okropna sprawa!

Przycisnęła mnie jeszcze mocniej potem osunęła się na łóżko i ukryła twarz w poduszce.

Uważałem zawsze Mamę za Skalę Gibraltaru. A oto Skala się rozpadła. Coż więc pozostaje?

— Mamo — czy doprawdy nic nie możesz zrobić?

— Ciągle z twarzą w poduszkę, powiedziała niewyraźnie.

— List miał jeszcze jedną stronę.

— No wiem. Miał.

— Sylwia nie ufała tak stuprocentowo Denkerowi. Powierzyła mu na przechowanie tylko pierwszą stronę listu. Drugą zachowała i ukryła — jak mi powiedziała — w takim miejscu, że nig-

WPLACISZ TYLKO 100 zł.

a staniiesz się właścicielem nowoczesnego odbiornika radiowego.

Od 3 listopada br. ORS wprowadził nowe warunki sprzedaży ratowej

na niektóre odbiorniki radiowe.

FIGARO i KOS

— pierwsza wpłata — 100 zł

RAPSODIA, BOLERO EROIKA i MALWA

— pierwsza wpłata 10 proc. wartości.

Do nabycia we wszystkich sklepach i salonach ZURT oraz sklepach branży elektrotechnicznej w całym kraju.

K-2312

Uwaga posiadaczy APARATÓW TELEWIZYJNYCH!

Zakłady Usług Radiotechnicznych, zawiadamiają, że przyjmują zgłoszenia

na naprawy domowe sprzętu telewizyjnego od godz. 10 do 16 w Stacji Obsługi Telewizyjnej, pl. Lenina nr 7, tel. 19-70.

K-2308

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaz

Sprzedam parcelę 0,5 ha w Płatkowie, pow. Poznań, Teubert, Poznań, ul. Swierczewskiego 11a m. 26 od godz. 18.

Sprzedam korzystnie fortepian oraz maszynę do trykotażu dziecięcych. Gorzów, Chwałki wicza 13/1.

Akordeon Veitmaster sprzedam lub zamienię na motocykl. Wiadomość: Zielona Góra, Srebrna Góra 28.

Parcelę budowlaną w Poznaniu sprzedam. Oferty pisemnie: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25.

Sprzedam furgon IFA-F8 oraz motocykl BMW-350 lub zamienię na samochód osobowy. Zielona Góra, Dąbrowskiego 11.

Sprzedam meble do pokoju sypialnego. Gorzów, Kosynierów 102/1.

30 móg ziem w całości lub częściowo koło Krośna n. Wielokiem, woj. rzeszowskie tania sprzedaż. Maria Gross, Przemysł, Grunwaldzka 125.

Sprzedam okazyjnie gospodarstwo 5 ha wraz z zabudowaniami. Chylny 45 k. Zielonej Góry.

Sprzedam pianino i odbiornik radiowy „Borlin”. Wiadomość: Zielona Góra, ul. Chrobrego 3/5.

Właściciel sprzeda domek jednorodzinny komfortowy, parcela ogrodnicza, zadzwoniła. Przeźmirowo k. Poznania, komunikacja autobusowa — 10 minut. Posrednicy wykluczeni. Oferty: K. Budkowski, Poznań, Zakrętek 5/2, tel. 638-60.

Kupno

Kupię nową „Warszawę” z PKO. Sulechów, tel. 235.

dy jej nie znajdziemy. Och, coż za okropna kobieta!

— Ale Mamo, czy rzeczywiście Ronnie musi się z nią ożenić?

— Tak, kochanie, musi...

— Coż tam było takiego na tej drugiej stronie?

— Ach, okropne rzeczy!

— Dotyczące Ronniego?

Po dłuższej pauzie usłyszałem szepot: — Nie. Dotyczące mnie.

— Ciebie? Czy myślisz... czy myślisz o swoim potajemnym małżeństwie z tą ważną osobistością?

Podniosła głowę. Oczy miała zamknięte, ale jej długie rzęsy rozchyliły się na chwilę: — Och, Nickie! Gdybyś ją był widział podczas gdy czytałam tę fotokopię! Triumfowała! Radowała się! Powiedziała mi: „Jutro pojedę do Meksyku, albo — w przeciwnym razie, znajdziesz się w więzieniu jeszcze przed poobiednią herbata. To będzie ślicznie, prawda? W przeddzień swego sensacyjnego debiutu w Las Vegas Anna Rood została aresztowana pod zarzutem zamordowania Normy Delanay”.

— Zaaresztowana! — wykrzyknąłem — Ależ Mamo, nikt nie uwierzy, że mogła zabić Normę z powodu tego małżeństwa! Jeżeli twój mąż jest bigamista, to przecież to nie jest twoją winą. Nie zrobiłaś nic złego.

Lokale

Zamienię dwa duże pokoje z kuchnią, z wygodami w centrum Nowej Soli na dwa małe pokoje z kuchnią w Zarach lub Żaganianiu. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25. 3444 g

Dwupokojowe mieszkanie w nowym budownictwie zamienię na większe. Wiadomość: Zielona Góra, tel. 18-54 po godz. 16. 3445 g

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią, łazienką, balkonem, i piętrowe w nowym budownictwie w Gorzowie na podobne w Zielonej Górze. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Gorzów Wlkp., Łokietka 23. 3435 g

Samotny pan poszukuje pokoju sublokatorskiego w Zielonej Górze. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25. 3457 g

Zamienię trzy pokoje komfort. w Gorzowie na podobne lub innejsze w Poznaniu. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń, Gorzów Wlkp., Łokietka 23. 3433 g

Różne

Garbuję farbuję, uszlachetniam baranie i wszystkie skóry futerkowe. Zygryd Kopaczewski, Ślupca, Warszawska 32, tel. 123 (województwo poznańskie). K-2114

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie poznać Biuro Matrymonialne „SYRENKA”, Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami otrzyasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K-2226

Jerzego Henysa zam. Gorzów, Zbąszczyńska 15/15 za posadzenie o kradzież cegły przetrzasnąm Antoni Jedynak, Gorzów, Kobylogórska 103/5. 3451 g

Dzielnicomu MO z Zielonej Góry, ob. Grochowinie, podziękowanie za odwołanie płaższka składa Popkowska. 3448 g

Przedstawiela zaawansowanego do zbierania za mówień na portrety poszukuje Studio, Poznań, Siemiradzkiego 3a. 3429 p

Zgubiono metrykę urodzenia na nazwisko Mirosław Barno, Gorzów, Puskina 27/1. 3441 g

Zgubiono świadectwo ukończenia szkoły podstawowej wydane przez Szkołę nr 4 dla Pracujących w Gorzowie na nazwisko Genowefa Magdzińska. 3431 g

Zagubiono świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej na nazwisko Stefan Koliczowski, zam. Borów Komorowski, wydane przez Szkołę Podstawową Długie, pow. Szprotawa. 3430 p

Zgubiono legitymację ubezpieczeniową i związkową wydaną przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych oraz zezwolenie na prowadzenie motoru wydaną przez PMRN Zielona Góra, na nazwisko Jan Sobiepański. 3392 g

Zgubiono dokumenty na nazwisko Jan Skrzeczkowski: prawo jazdy wydane przez PPRN Gorzów, przeustkę zakładową przez ZM „Gorzów”, książeczkę związkową i książeczkę ubezpieczeniową w dane przez ZM „Gorzów”. 3432 g

Zgubiono prawo jazdy kat. I nr 6324/56 wydane przez PMRN na nazwisko Konstanty Baranowski. 3401 g

Zgubiono prawo jazdy ciągnikowe z wkładką, wydane przez PPRN Międzybórz na nazwisko Hieronim Bronkowski. 3427 p

Zgubiono legitymację nr 12, szkolną wraz z biletem wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Gorzowie na nazwisko Józef Bachleđa. 3437 p

Zgubiono prawo jazdy kat. III nr 0176/60 oraz dowód rejestracyjny nr ZF-3265 na nazwisko Jan Czekowski. 3433 p

Unieważnia się zagubione dowody rejestracyjne na przychwyty ciągnikowe nr 53-867 i 54-717 wydane przez Wydział Komunikacji w Międzyrzeczu dla PGR Bukowiec, pow. Międzyrzecz. 3440 p

Unieważnia się zagubioną legitymację ubezpieczeniową nr 10712 seria F, wydaną 29 sierpnia 1960 r. na nazwisko Renata Maria Kwiatkowska, wystawiona przez Szprotawskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Szprotawie. 3426 p

Unieważnia się zagubioną pieczęć firmową o brzmieniu: Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa Szprotawa, ul. Kościuski 47, tel. 633, p-ta i stacja kolejowa Szprotawa.

Zgubiono kartę na depozyt węgłowy za drugie półrocze 61, nie osiemnastopięć, wydaną przez Gubińskie Zakłady Obuwia w Gubinie na nazwisko Kazimiera Roston. 3436 p

Zguby

Wincenty Stuziński zgubił legitymację nr 272 wydaną przez Szkołę Zawodową w Gorzowie. 3449 g

Dnia 19 bm. zgubiono w Zielonej Górze aktywkę z podręcznikami do technikum elektrycznego. Uczelony znalazca proszony o zwrot na adres Chylny 5, pow. Zielona Góra. 3443 g

Zgubiono kartę na depozyt węgłowy za drugie półrocze 61, nie osiemnastopięć, wydaną przez Gubińskie Zakłady Obuwia w Gubinie na nazwisko Kazimiera Roston. 3436 p

Nagle odżyły we mnie wszystkie okropne podejrzania: — Mamo... czy w tym liście nie było jeszcze czegoś innego?

— Czegoś innego?

Długie rzęsy rozchyliły się na nowo i tym razem, odnalazłem zwykły, inkwizytorski wzrok Mamy. Usiadła nagle na łóżku:

— Nickie! Co rozumiesz pod określeniem „czegoś innego?”

— Ależ, Mamo...

— Ach! Moje drogie dziecko! — zawołała, odurzając mnie swym uśmiechem Nr 1 i przyciskając mnie do piersi. Mój Nickie! Jakaż ulgę mi przyniosłeś! Jesteś zawsze takim samym dobrym dzieckiem... Ale ponieważ nie możemy nic zrobić dla tego biedaka Ronniego, niepotrzebnie się rozczulamy... Czy wiesz, która jest godzina? Już po piątej! Mamy niepełne dwie godziny... Sala „Mona Lisa” będzie przepelniona. Ludzie zapłacili tysiące a więc, cokolwiek by się nam stało musimy myśleć przede wszystkim o nich, dać im wszystko z nas, co możemy najlepszego. Idź więc przedtutko i połóż się i powiedz innym, żeby zrobili to samo. Nie siedźcie darennie i nie wysyłajcie się na próżną gadaninę. Wszyscy do łóżek, i pokrzepiająca, krótka drzemka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nr 278
Słoto Potrze
W Ratu
dium MR
stwa i p
pożarnej
wa zab
W mieści
czającej il
basenów i
Inwestycje
nie mogą t
westycyjne
rejonach s
nie może, v
chu pożaru
straży poži
wodociągów
brego ciśnie
tor „Ziej
wa Wodo
cji — O. C
zał w trak
rury wodoc
woda może
Takie rury
cze w Ziel

PTZL
Swięc
K
WENU
20.30
od lat
NYSA
13.15
(USA,
— Wi
jaru
— W. O
26 —
(radz.
— GWAI
20.20
(franc
— ZUCH
Dom,
(radz
— NEW
Poczu
dziec
CZERW
godz.
Niem
lat)

Dział
Swięc
Pogot
Straż
infor
Orbis
POST
przed
pl. L.

Czwart
PR W-
20, 23 —
PK; 7.4
skt.; 8.50
Dla K
Katarzyn
10
sądowca
Fantazja
P.W.M.; 11
opow.; 1
14"; 11.1
17.15 Rol
12.45 "N
kl. v. V
rodniczy
Straussa
A. Poles
pow. K
rozr.; 11
ka"; 15
sua. 10

Słowo ognia nie ugasi

Potrzebne jest skuteczne zabezpieczenie miasta przed pożarami

W Ratuszu odbyło się wczoraj posiedzenie Prezydium MRN z udziałem członków Komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego, przedstawicieli straży pożarnej, MO i Prez. WRN. Tematem obrad była sprawa zabezpieczenia miasta przed pożarami.

W mieście nie ma wystarczającej ilości zbiorników i basenów przeciwpożarowych. Inwestycje te od wielu lat nie mogą trafić do planów inwestycyjnych. W niektórych rejonach sieć wodociągowa nie może, w wypadku wybuchu pożaru, uławić akcji straży pożarnej. Przekrój rur wodociągowych nie daje dobrego ciśnienia wody. Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji — O. Grześkowiak, pokazał w trakcie obrad kawałek rury wodociągowej, z której woda może się tylko sączyć. Takie rury znajdują się jeszcze w Zielonej Górze.

zgodę i aprobatę, zbudowało 14 latwopalnych budek. W tych 14 „dzikich” obiektach zgromadzono słomę, siano, trociny, makulaturę itp. Wystarczyłaby chwila nieuwagi, a szopy wraz z budynkiem poszłyby z dymem.

Stwierdzono karygodne lekceważenie przepisów przeciwpożarowych przez niektóre przedsiębiorstwa i zakłady pracy. Są w naszym mieście także fabryki, gdzie nie ma ani skrzynek z piaskiem, ani bosaków, ani torów. Kontrolę, uwagi, żądania nie dają skutku.

St.

Wielki Konkurs Filmowy (13)

XII. Z jakiego filmu pochodzi reprodukowany fotos i kto kreuje w nim główną rolę?

25. Rolę asa wywiadu w „Asie wywiadu” grał: a) P. Kadocznikow, b) W. Safonow, c) I. Smoktunowski.

26. Który spośród trzech następujących tytułów jest właściwym tytułem filmu reż. M. Dostala: a) „Ślady po bandzie”, b) „Ślady bandy”, c) „Śladami bandy”.

Odpowiedzi nadsyłać należy do 10 grudnia na adres ZW TPPR w Zielonej Górze, Al. Niepodległości 36. Losowanie nagród, wśród których znajdują się m.in. wycieczka do Związku Radzieckiego, rower męski, dwa zegarki na rękę, prożektor elektryczny, aktówka skórzana itp. odbędzie się 17 grudnia o godzinie 17.30 w sali kina „Newa” w Zielonej Górze.

Losowanie połączone będzie z bezpłatnym seansem filmowym dla uczestników konkursu, organizowanego przez ZW TPPR, CWF, WZK i „Gazetę Zielonogórską”.

Do losowania nagród dopuszczalne będą odpowiedzi, zawierające prawidłowe rozwiązania przynajmniej połowy zadań konkursowych. Dodatkowym warunkiem udziału w losowaniu nagród będzie nadesłanie co najmniej 5 ostemplowanych biletów, stwierdzających obejrzenie filmów w dzieckich w okresie Dni Filmu Radzieckiego.

Pod adresem przemysłu

Nie tylko wanny, ale także prysznic

DZIS

„Czwartek lubuski”

Dzisiaj o godz. 18 w czytelni Biblioteki Wojewódzkiej Nadzieja Drucka — wygłosi odczyt poświęcony Juliuszowi Verne. Odczyt w ramach „Czwartków lubuskich”. Wstęp wolny.

Wielu mieszkańców naszego miasta i województwa mieszka w domach starych. W większości domów brak łazienek. Instalowanie ciężkich wanny i kompletnego urządzenia kąpielowego jest często w tych budynkach niemożliwe, ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia. Z

drugiej strony, jeśli nawet znalazłoby się miejsce na urządzenie łazienki, to jej wyposażenie stanowiłoby zbyt wielki wydatek dla wielu obywateli.

Problem ten można rozwiązać w inny sposób, znany zresztą nie tylko u nas w kraju. Chodzi o przenośne, lekkie domowe prysznice.

Urządzenie jest proste i niedrogie. Cały problem w tym, że w żadnym z naszych sklepów nie można kupić takiego przenośnego prysznica. Urządzeń takich nie produkuje zakład państwowy. Nie produkuje ich także przemysł terenowy. Naszym zdaniem właśnie dla tego przemysłu jest pole do wykazania inicjatywy.

Nie wątpliwy, że władze wojewódzkie przemysłu terenowego oraz WZMSP wezmą ten problem na warsztat.

(1)

DZIS

23 listopada

Czwartek

KLEMENSA, FELICYTY

TEATR

PTZL — przedstawienie w Świebodzinie

KINA

„WENUS” — godz. 16, 18.15, 20.30 — SOS Titanic (ang., od lat 12)

„NYSA” — godz. 9.45, 12, 16, 18.15, 20.30 — Akt oskarżenia (USA, od lat 18); godz. 14.15 — Więźniowie z lamparciego jaru (radz., od lat 12)

„WŁOKNIARZ” — godz. 16, 18.15, 20 — Iwan Groźny, 1 ser. (radz., od lat 16)

„GWARDIA” — godz. 13, 18.15, 20.30 — Wielkie manewry (franc., od lat 16)

„ZUCH” — godz. 16, 18.15 — Dom, w którym żyjemy (radz., od lat 16)

„NEWA” — godz. 16, 18, 20 — Porucznik Maryn (prod. radz. dzieckiej, od lat 12)

ADTEKI

Dziur pełni apteka nr 2, ul. Świerczewskiego 56

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe — 03
Straż Pożarna — 08
Informacja kolejowa — 38.3
Orbis — 2311

POSTOJE TAKSÓWER:
przed dworcem — 2666
pl. Lenina — 2668

RADIO - TELEWIZJA - RADIO - TELEWIZJA - RADIO

Czwartek, 23 listopada 1961 r.

PR W-WA I — 7, 8, 12, 15, 17, 18, 23 — Wład; 7.20 Skrzynka PKK; 7.45 Bl. sztaf. 8.05 Muz. i szt.; 8.50 „Wielkie religie świata”; 9.15 „Dla kl. III i IV — „Imieniny Kwaszyny”; 9.20 Koncert Ork. Uł. 10. „Kamień i dochodzenia sądowna”; 10.10 F. Leszt; Fantazja węgierska; 10.30 Nowości PWW; 11. „Narozna kamienica”; 11.50 „Muzyczny atlas świata”; 12.15 „Rodzice a dziecko”; 12.45 Roin. kwadrans, 12.50 Rekl.; 13.15 „Na swojską nutę”; 13.15 Dla kl. V, VI i VII — „Magazyn przyrodniczy”; 13.20 Walce i polki J. Straussa; 13.40 Utw. skrzypc. gra A. Poleski; 14 „Ognisko” — fragm. pow. K. Fedina; 14.30 Koncert rozr.; 15.10 „Od Ikara do Lunin”; 15.30 „Co się wam w tej aud. podoba”; 16.05 Red. Społ.

Apetyt rośnie w marę jedzenia...

Na prośbę mieszkańców ul. Podgórznej i przyległych, zwróciliśmy się na łamach „Gazety” do dyrektora MPK z prośbą o przedłużenie kursowania autobusu linii 107 do ul. Podgórznej.

Wniosek nasz został uwzględniony. Autobus 107 kursuje do ul. Podgórznej. Fakt ten stał się przyczyną nowej prośby, tym razem mieszkańców ul. Partyzantów i przyległych, a także pracodawców instytucji znajdujących się w tym rejonie miasta. Chodzi o dalsze przedłużenie trasy autobusu linii 107 do ul. Partyzantów, do numeru 12. Mogłoby wówczas z tego autobusu korzystać ci, którzy pracują w tym rejonie i większość mieszkańców Osiedla Wazów. Z autobus tego mogłoby także korzystać wszyscy ci — którzy przyjeżdżają pociągami i nie mają bezpośredniego połączenia z dworcem PKP do Prokuratury Woj. i Powiatowej, Sądu, Biura Paszportów, KM WO i innych.

Wysunięte argumenty są istotne i przemawiają na korzyść wnioskodawców, dlatego prosimy o pomoc autorów listu i prosimy dyrektora MPK o jej rozpatrzenie. Rozumiemy, że będą na pewno trudności z opracowaniem nowego rozkładu jazdy itp. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że „nasz klient nasz pan”, siedzimy, że prośba będzie zadowolona pozytywnie.



Sprzątanie aż po ostatni listeczek...



Fot. T. Roszak

Czy powstanie centralna ciepłownia?

Można zaoszczędzić 5 mln. zł., ale potrzebna jest szybka decyzja

Zamiast budować w Zielonej Górze 3 ciepłownie: dla Studium Nauczycielskiego, Osiedla Wazów III i dokonać koniecznej wymiany przy starzej ciepłowni w Szpitalu Wojewódzkim, warto dla użytku wszystkich wybudować jedną, centralną Biuro Projektów Typowych i Studiów Budownictwa Miast kaniewego przeprowadziło ekspertyzę, z której wynika, że „stnieje możliwość wybudowania centralnej ciepłowni.

Fachowcy obliczyli, że koszt budowy będzie o ok. 5 mln. zł. tańszy, niż budowa każdej ciepłowni oddzielnie.

Nowe Tychy, instalujące u siebie centralną elektrociepłownię, skłonne są odstąpić jeden z posiedzań, a niebaldy nam kotłowni. Wszystko to jednak, jak się okazuje, nie wysarczy dla zrealizowania tej celowej inwestycji.

Zielonogórskie przedsiębiorstwo budowlane nie specjalizują się bowiem w stawianiu tego rodzaju obiektów. Budują je przedsiębiorstwa specjalistyczne m. in. z Poznania do którego zwróceno się z prośbą o przyjęcie tej inwestycji. Przedsiębiorstwo odmówiło, wyjaśniając, że specjalizuje się w budownictwie typu przemysłowego, że nie jesteśmy objęci jego „rejonem działania” itp. Trzeba było polecić w. ceministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, które o dziwo nie ruszyło bynajmniej sprawy z miejsca. A czas upływa.

Do demontażu kotłowni w Nowych Tychach trzeba przystąpić najpóźniej w I kwartale 1962 r. i tak kontynuować budowę centralnej ciepłowni, ażeby jesienią 1963 r. można było ją eksploatować. 5 milionów złotych to nie bagatelka. Stąd wniosek, że budowa centralnej ciepłowni nie może zawaśnić w próżni.

ZIELONOGÓRSKIE

WINO

ŁABĘDZIE NA LODZIE

Zakład Zieleni Miejskiej postanowił przekwalifikować zielonogórskie łabędzie na wróble, albo na inne ptaki znoszące doskonałe zime.

Pierwszy krok w tym kierunku został już uczyniony. Staw pokrył się warstwą lodu, a łabędzie trwają. Kilka dni temu ptaki usiłowały wprawić ulecieć do ciepłych krajów, ale doleciały tylko do skwerku z samolotem. Nie wzięły pod uwagę, że mają podcięte lotki.

Jeszcze parę dni, a jakus liściościwa dusza przyprawi łabędziom życie.

MY SIĘ „JEDNOŚCI” NIE BOJMY

Spółdzielnia „Jedność” w Wałbrzychu eksportuje do Zielonej Góry lizaki nadziewane drucikami.

Domyślamy się, że poprzednio Spółdzielnia „Jedność” produkowała szczytki druciane i teraz walczy ze starymi nawykami.

Ale my się „Jedności” nie bojemy! Mamy botwinię chirurgów.

ZAKUPY Z KAZANIEM

P. Zdzisław Bistuka robiąc dość duże zakupy musiał także wstąpić po ziemniaki do sklepu warzywniczego obok „Polonii”. Pech chciał, że torbę miał już pełną.

— Czy mógłbym prosić o zapakowanie ziemniaków do papierowej torebki? — zwrócił się do ekspedientki.

Ekspedientka spełniła tę prośbę. Ale ile się przy tym nagadała! Jakże kazańko palnęła biednemu panu Zdzisławowi! Cały sklep musiał wysłuchać, jaki to p. Zdzisław niepraktyczny, że powinien przynieść siatkę na ziemniaki itp.

A potem się dztwimy, że męzowie nie chcą pomagać żonom w gospodarstwie.

Lokale gotowe — sklepów nie ma

U wylotu ul. Morelowej w każdej chwili można dokonać otwarcia trzech nowych sklepów. Zgodnie z zamierzeniami handlu, powstać tu mają sklepy — spożywczy, mięsny i nabiałowy.

Termin otwarcia systematycznie się opóźnia, bo jak nas losy widomości, przedsiębiorstwa handlowe toczą między sobą spor, kto te nowe lokale ma wziąć w swoje posiadanie.

Siatkarze w trakcie przygotowań do mistrzostw świata

Występ siatkarzy AZS w Pradze był ostatnią tegoroczną imprezą reprezentantów Polski tej dyscypliny sportu. O ocenę minionego sezonu przedstawiciel PAP poprosił prezesa Polskiego Związku Piłki Siatkowej — Tadeusza Brzóske.

— Nie ulega wątpliwości, że bieżący rok to jeden z najlepszych sezonów naszej drużyny męskiej — powiedział prezes T. Brzóske. Najważniejszą imprezą był wreszcie w tym roku turniej praski, w którym startowała cała czołówka świata. Polacy zajęli drugie miejsce przegrywając w finale po wyrównanej 5-setowej walce z drużyną ZSRR. Potwierdzeniem naszej wysokiej pozycji światowej był ostatni turniej drużyn akademickich w Pradze.

Nasza reprezentacja męska została w br. znacznie odmłodzona. Obecnie dysponujemy trzema, niemal równorzędnymi zespołami seniorów. Także nasze drużyny młodzieżowe i juniorów zaliczane są do czołówek światowej.

Zmienił się system przygotowań do przyszłorocznych mistrzostw świata, które odbędą się w październiku w Moskwie — powiedział prezes PZPS. Oparcie się będziemy głównie na pracy z zawodnikami w klubach. Kluby otrzymają szczegółowe wytyczne szkoleniowe, zarówno dla drużyn jak i indywidualnie dla wodników. Do stycznia kadra ma zakaz startów, a rozgrywki ligowe zaczną się dopiero w lutym. Do maja siatkarze po-

zostaną w wyłączonej dyspozycji klubów. Od czerwca do października szkolenie reprezentacji będzie miało różny form.

Przyszłoroczny kalendarz imprez jest jednak bardzo ubogi. Dziś wiadomo jedynie o meczu z Francją przed samym wyjazdem do Moskwy. Rozważany jest ponadto udział naszej drużyny w sierpniowym turnieju w Bukareszcie. Na tym kończą się niestety międzynarodowe kontakty drużyny męskiej. Związek zdaje sobie sprawę, że jest ich za mało, ale nie można było znaleźć partnerów do międzypaństwowych spotkań.

Niestety już do historii należy prymat polskich siatkarzy na arenie międzynarodowej. Szereg zawodniczek, reprezentujących najwyższą klasę jak Lenkiewicz, Szpytowa, Wleciałowa czy Abisiak, wycofało się z czynnego uprawiania sportu, z kilku innych trzeba było zrezygnować. Zdał się sobie sprawę — stwierdził prezes T. Brzóske — że nasza drużyna żeńska nie reprezentuje wysokiego poziomu. Na turnieju w Pradze nasz odmłodzony skład zajął wprawdzie trzecie miejsce, jednak przebieg większości spotkań stał na bardzo niskim poziomie. Podobnie było w międzypaństwowych spotkaniach z siatkarkami Japonii. Od kilku lat szukamy utalentowanych junierek, ale z 60 corocznie przeszkolonych, przeciętnie zaledwie jedna zasługuje na dalszą opiekę. Istniejące szkółki, mimo fachowej i troskwej opieki, nie zaspokajają potrzeb. Ta sama metoda szkoleniowa wśród juniorów dała natomiast świetne rezultaty. W tym stanie rzeczy do drużyny reprezentacyjnej wprowadziliśmy kilka młodych zawodniczek jak Marko, Tabaka, Domańska, chociaż daleko odbiegają one od poziomu czołowych siatkarek.

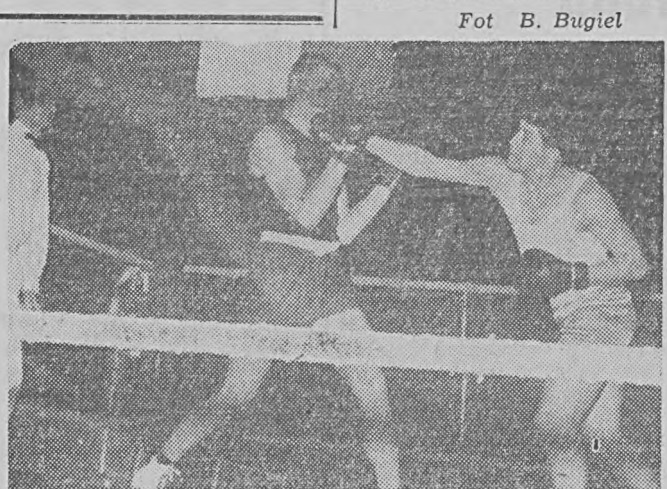
Również i dla kobiet przyszłoroczny kalendarz jest bardzo ubogi i ogranicza się do jednego spotkania z NRD. W przeciwieństwie do drużyny męskiej, na przyszłorocznych mistrzostwach świata polskie siatkarki nie mogą liczyć na sukcesy. Dużym osiągnięciem byłoby utrzymanie czwartej tego miejsca, wywalzonego w Brazylii.

Podobnie trudna sytuacja jak w polskiej siatkówce żeńskiej, jest niemal we wszystkich krajach europejskich z wyjątkiem Związku Radzieckiego.

Bardzo długi i niezwykle pracowity mieli tegoroczny sezon lekkoatlety Ziemi Lubuskiej. Rozpoczęty w połowie kwietnia sezon startów na bieżni trwał aż do listopada. Okres ten nasycony był ogromną ilością imprez na wszystkich stadionach lekkoatletycznych naszego województwa. Największe nasilenie zawodów przypadło na miesiąc maj, czerwiec i wrzesień. W tym czasie odbywały się spartakiady powiatowe, drużynowe indywidualne mistrzostwa pionu szkolnictwa średniego, mistrzostwa okręgowe i zawody międzypaństwowe. Bardzo często zdarzało się, że zawodnicy mieli po kilka startów w ciągu tygodnia. Efekty całorocznej działalności są jednak bardzo duże. Nigdy dotychczas lekkoatletyka zielonogórska nie mogła pochwalić się osiągnięciami tej miary co w minionym sezonie.

Wzrost aktywności poszczególnych sekcji i poziomu sportowego czołówek i zaplecza zaznaczył się w skali dotychczas nie notowanej. W ciągu sezonu zawodnicy paprawiali 28 razy rekordy seniorów, 15 razy rekordy juniorów i 6 rekordów młodzików. Z porównania najlepszych dziesięciu wyników br. z rokiem 1960 wynika, że tylko w 3 konkurencjach przelatania była gorsza w bieżącym roku (9000 m mężczyzn, skok wzwyż i kula kobiet).

Przez wiele lat działalność lekkoatletyczna koncentrowała się złow



Fot. B. Bugiel

Krajowa konferencja nauczycieli w. f. obradowała w Gorzowie

W ub. tygodniu odbyła się w Studium Nauczycielskim w Gorzowie zorganizowana przez Ministerstwo Oświaty krajowa konferencja nauczycieli wychowania fizycznego studiów nauczycielskich z terenu całej Polski. W naradzie wzięło udział 36 nauczycieli oraz przedstawiciele Ministerstwa. Gorzowskie Studium Nauczycielskie przygotowało konferencję, doskonale pod każdym względem, co chlubnie świadczy o organizacyjnych umiejętnościach uczelni.

Opólnym tematem konferencji było zagadnienie właściwego przygotowania studentów do wykonywania zawodu nauczycielskiego. Referaty wygłoszone przez prof. Laurentowskiego z Poznania i mgr Zwolińskiego z miejscowego SN nacechowane były w swej treści o jak najlepsze przygotowanie studentów do przyszłego zawodu. Godnym podkreślenia jest fakt, że tak w referacie prof. Laurentowskiego, jak i w dyskusji poświęcono dużo miejsca zagadnieniu pracy społecznej nauczyciela w szkole i poza szkołą oraz praktykom studenckim, które mają za zadanie zbliżyć przyszłego nauczyciela już w czasie studiów do młodzieży, z którą później będzie pracował. Temu zbliżeniu służą praktyki dzienne, tygodniowe i miesięczne oraz dyżury asystenckie. W czasie konferencji studenci SN przeprowadzili poglądową lekcję wychowania fizycznego oraz zapoznali się z innymi formami praktycznych zajęć z młodzieżą.

Szczęśliwe zwycięstwo pięściarzy Legii

Pięściarze warszawskiej Legii w zaległym meczu o mistrzostwo I ligi odnieśli 21 bm. w Łodzi dość szczęśliwe zwycięstwo nad miejscową Gwardią 11:9. Wynik ten krzywdzi pięściarzy Gwardii, bowiem w walce lekkośrodkowej pięściarzowi Łódzkiemu Łabuzińskiemu remis w spotkaniu z Jagło, choć walkę tę łodzianin wygrał zdecydowanie. Największą sensacją była porażka w wadze ciężkiej pięściarza wojkowskiego Branickiego z dużo lepszym od niego technikiem Kubackim. Branicki walczył nieczysto i otrzymał 2 napomnienia. Atrakcyjnie zapowiadająca się walka między Horodeckim a Czapko nie przyniosła spodziewanych emocji. Po przeciętnej walce nieznacznie wygrał Horodecki. I wreszcie w wadze średniej Dampc (Legia) czuł duży respekt dla ciociostwa Stańczykowskiego i walkę tę wysoko przegrał.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Legia 5 9 63:33, Hutnik N. Hut 5 9 63:35, Stal St. Wola 5 7 49:49, Wybrzeże 5 6 55:42, Gwardia Łódź 5 4 48:52, Zawisza Byd. 5 2 39:59, IT-Łabędy 5 2 38:62, BOTS Bielsko 5 1 34:64

Uczestnicy konferencji wysunęli szereg wniosków i postulatów zmierzających m. in. do podniesienia autorytetu nauczyciela w. f. w szkole i rangi samego przedmiotu, który traktowany jest często jeszcze tylko jako zajęcie konieczne. Realizacja ich będzie możliwa w całej pełni dopiero wówczas, gdy wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej znajdzie się w rękach nauczycieli pod każdym względem do swych zadań przygotowanych. Taki cel stawiają sobie właśnie studia nauczycielskie wychowujące przyszłych nauczycieli.

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadoma, że w specjalnym konkursie sportowym Totolotek z dnia 19 listopada 1961 r. stwierdzono: 3 rozwiązania z 5 traf. prem. — wygr. po 422,601 zł, 107 rozwiązań z 5 traf. zw. — wygr. po 13,500 zł, 6,812 rozwiązań z 4 traf. — wygr. po 319 zł, 132,613 rozw. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7 8 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

Kozuchowianka, Wiarus II Pogoń Skwierzyna i Czarni II mistrzami I rundy klasy B

W niedzielę 19 bm. zakończone już zostały rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy B w podokręgu Świebodzin. W podokręgu zielonogórskim pozostały do rozegrania 3 zaległe mecze które wyznaczone zostały na 26 bm. Ich wyniki nie będą miały jednak żadnego wpływu na ukształtowanie się czołówek tabeli. W podokręgu gorzowskim pozostało jeszcze do rozegrania spotkanie między Jedwabiami Gorzów i Wartą Słońsk. Mecz ten nie doszedł do skutku w przewidzianym pierwotnie terminie i podokręg wyznaczył nowy termin.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Pogoń Skw. 10 17 34:16, Lubuszanie Drezd. 10 16 27:15, Błękitni Dobiegn. 10 12 35:19, Admira G. 10 10 32:19, Jedwab G. 9 10 24:20, Celuloza 9 10 32:33, LZS Deszczno 10 9 29:19, Warta Słońsk 9 9 27:27, LZS Bobrowko 10 9 19:28, Chrobry Osno 10 7 22:34, LZS Legowo 10 1 15:43

W podokręgu jarzmim wyjaśniona jest jeszcze ostatecznie sprawa zaległego meczu Stal Jastek — Budowlani Gozdnicza, który miał się odbyć 19 bm. Drużyna Budowlanych stawiała się w Jastekiu z zamiarem o godz. 13 dopiero o 14. Brak było wyznaczonych sędziów, to też poczekać musimy na decyzję władz podokręgu.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Wiarus II 9 15 25:16, Odra II 9 13 22:14, Odra II Kr. 9 12 26:14, Olimpia II Świeb. 9 10 23:19, Zorza Mostki 9 10 30:20, LZS Smogóry 9 8 15:28, LZS Lubniewice 9 7 12:25, Piast Szczawno 9 7 12:25, Górnik Sienława 9 6 15:23, Syrena II Zbąszynek 9 2 6:24

Wyniki spotkań z niedzielę 19 bm.:

PODKRĘG ZIELONA GÓRA: Sparta Sława Śl. — Kolejarz ZG 1:4, Lechia II — Kozuchowianka 1:3, Pogoń Ochla — Len N. Sól 1:2, Pogoń Wschowa — Grom Kotla 3:0, Odra Nietków — Naprzód St. Drzewce 2:4, Polonia II N. Sól — Zieloni Bogaczów 5:2.

Dziś mecz o puchar Polski LECHIA-WARTA

Dziś o godz. 13 zmierzą się na stadionie WOFW w Zielonej Górze dwie najlepsze drużyny piłkarskie wojewódzkich rozgrywek o puchar Polski — Lechia Z. Góra i Warta Gorzów. Obie drużyny mają już zapewniony udział w turnieju na szczeblu centralnym, ale od wyniku ich bezpośredniego pojedynku zależnie będzie jakiego partnera otrzymają w spotkaniach wyznaczonych przez PZPN na najbliższą niedzielę 26 bm. Zwycięzca dzisiejszego meczu spotka się na wyjeździe z wicemistrzem Opola a drużyna pokonana przystąpi do siebie wicemistrza Zagłębia.

Table with 2 columns: Team Name and Score. Kozuchowianka 12 22 51:17, Kolejarz ZG 12 19 52:23, Polonia II NS 12 17 51:27, Len N. Sól 12 17 38:22, Sparta Śl. Śląska 11 14 45:31, Zieloni Bog. 11 11 29:26, Pogoń Wschowa 12 11 27:27, Naprzód St. Drzewce 11 10 25:30, Pogoń Ochla 11 10 34:41, Chrobry II Gł. 11 8 23:34, Lechia II ZG 12 7 29:42, Odra Nietków 12 2 20:55, Grom Kotla 11 2 5:43

Przy stołach ping-pongowych

Rozegrane 19 bm. spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej tenisa stołowego przyniosły następujące wyniki:

Table with 2 columns: Team Name and Score. Warta G. 8 16 69:11, Gwardia ZG 8 13 34:26, Błękitni NS 7 10 39:31, Admira G. 8 9 49:31, Lubuszanie ZG 6 5 21:39, Olimpia L. 5 4 29:21, Odra Babimost 7 4 27:39, Kolejarz ZG 6 3 23:37, Orzeł Międzyrzecz 5 2 12:38, Zieloni Bogaczów 6 — 7:53

Toto-lotek

Państwowe Przedsiębiorstwo Totalizator Sportowy zawiadoma, że w specjalnym konkursie sportowym Totolotek z dnia 19 listopada 1961 r. stwierdzono: 3 rozwiązania z 5 traf. prem. — wygr. po 422,601 zł, 107 rozwiązań z 5 traf. zw. — wygr. po 13,500 zł, 6,812 rozwiązań z 4 traf. — wygr. po 319 zł, 132,613 rozw. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.

Redakcja — Zielona Góra, Al. Niepodległości 25. Telefon: centrala 661 (dla wszystkich kiel działy). Redaktor naczelny — sekretarz redakcji — 3251, „Gazeta Gorzowska” — 3707, „Gazeta Zielonogórska” — 2582. Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Al. Niepodległości 25 (dla centrali). Wydawca RSW „Prasa” — „Gazeta Zielonogórska”. Druk. Ziel. Zakł. Graficzne, Reja 5. Cena prenumeraty: miesięcznej — 12,50 zł kwartalnej — 37,50 zł, półrocznej — 75,00 zł, rocznej — 150 zł.

Notatnik gorzowski

Istniejąca dopiero od kilku tygodni sekcja podnoszenia ciężarów i kulturystyki przy Radzie Powiatowej LZS w Gorzowie rozwija się w szybkim tempie. W chwili obecnej po kilku treningach prowadzonych przez trenera L. Kowalskiego sekcja liczy już około 30 czynnych zawodników i wykazuje tendencje do dalszego wzrostu. Kierownictwo sekcji przyjmuje zgłoszenia kandydatów na treningach w każdy wtorek i czwartek od godz. 17.30 w sali MKKF przy ul. Dąbrowskiego 1.

WIADOMOŚCI tenisowe

Amerkański Związek Tenisowy czyni starania, aby w przyszłym roku międzynarodowe mistrzostwa USA swą rangą dorównały turniejowi wimbledońskiemu. Amerykanie mają zamiar sprowadzić 85 tenisistów zagranicznych, z tego część na koszt własny. Zaproszenia zostaną wysłane m. in. do Związku Radzieckiego, Polski, Węgier, Jugosławii i Czechosławii. W mistrzostwach, które się urwać będą dwa tygodnie, weźmą udział tenisisci 30 krajów.

Najlepszy sezon zielonogórskiej lekkoatletyki

W bieżącym roku poważnym rywalem tych dwóch ośrodków stała się Nowa Sól, dzięki dynamicznie rozwijającym się sekcjom MKS Astra i LZS Błękitni, należącym już do najlepszych w okręgu. Nowa Sól jako jedyne miasto w województwie ma dwa stadiony lekkoatletyczne, w szkołach i zakładach pracy jest dużo młodzieży, są ofiarni, ambitni trenerzy i działacze. To wszystko stwarza jak najlepsze warunki do rozwoju lekkoatletyki. Nareszcie ruszyła praca w Żarach. Na razie prowadził ją tylko w MKS-ie absolwent WSWY G. Kurkiewicz. Zaczął od podstaw, a więc na wyniki trzeba jeszcze poczekać. Dość silna sekcja powstała przy LZS Tęcza w Krośnie. Znaleźli w niej ażyl wszyscy lekkoatlety z miasta i powiatu. Miejscowi działacze z p. Pietrzykiem na czele wzięli się do pracy z wielkim zapałem. Bardzo żywotnym ośrodkiem był Świebodzin, gdzie z inicjatywą wielkiego entuzjasty lekkoatletyki, przewodniczącego PKKFIT G. Antonowicza, odbyło się kilka ciekawych imprez zorganizowanych przez przelajowy w silej obsadzie krajowej. Duża poprawa nastąpiła w pracy świebodzińskiego MKS-u.

NIE TYLKO SUKCESY INDYWIDUALNE

Wymieńmy tylko najważniejsze sukcesy sportowe. Wychowaliśmy zawodnika najwyższej klasy krajowej, mistrza i rekordzistę Polski w skoku wzwyż — E. Czernika. Czterokrotnie reprezentował on barwy narodowe w międzypaństwowych meczach seniorów, cztery razy występował w powodzeniem w reprezentacji młodzieżowej w której startowali również Ziemb, Witterówna i Kolas. Po raz pierwszy zawodnicy naszego okręgu Witterówna i Kolas wpisali się na listę mistrzów Polski juniorów. Kowalski zdobył tytuł w mistrzostwach klasy II. Ale od in-

dywidualnych sukcesów o wiele cenniejsze są sukcesy zespołowe. Zielonogórska Lechia wywalczyła awans do II ligi, reprezentacja Szkolnego Związku Sportowego zdobyła II miejsce za Katowicami w drużynowych mistrzostwach Polski pionu szkolnego. MKS Zryw zajął II miejsce w ogólnopolskiej lidze lekkoatletycznej MKS-ów za MKSem Warszawa, reprezentacja okręgu juniorów Wrocławia mecz z Poznaniem i Wrocławiem, a drużyna seniorów z Opolem i Koszalinem.

ZA MAŁO OBIEKTÓW I DZIAŁACZY

W ostatnich latach na teren naszego województwa przybyło wielu absolwentów wyższych uczelni wychowania fizycznego ze specjalizacją w lekkoatletyce, którzy poważnie zasiliłi szeregi kadry szkoleniowej. Mamy już specjalistów do wszystkich prawie konkurencji, a co najważniejsze rozmieszczenie kadry w terenie jest jak najbardziej prawidłowe. W roku bieżącym wzrost poziomu kształtują się bardziej równomiernie niż w latach ubiegłych. Nie ma już konkurencji o zenujaco słabym poziomie. Poprawe i to dużą notujemy nawet w tak zaniedbanych konkurencjach jak tyczka, piłki i trójkok mężczyzn i szys dysk i oszczep kobiet.

SZKOLENIE NA CORAZ LEPSZYM POZIOMIE

był powodem całkowitego rozkładu sekcji gorzowskiego Stilonu. Miejmy jednak nadzieję, że jeżeli nasi lekkoatlety będą odnosić coraz większe sukcesy, to z całą pewnością pozyskają dla swej dyscypliny nowych działaczy. Znajduje się również więcej środków finansowych na zaspokojenie stale wzrastających potrzeb.

L. BIRGFELLNER zasłużonym działaczem kultury fizycznej

Z okazji Dnia Nauczyciela przewodniczący GKKEFIT Włodzimierz Reczek nadał odznaczenia i tytuły zasłużonym działaczom kultury fizycznej 5 wybitnie zasłużonym dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu nauczycielom. Wśród odznaczonych znajduje się również Oddziału Wychowania Fizycznego Kuratorium Szkolnego w Zielonej Górze Lech Birgfellner.